Nr. 201. Środa, 2 Września 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

Nowe światło rzuca na ostatnie tragiczne wypadki w Konstantynopolu depesza, którą otrzymaliśmy wczoraj za pośrednictwem wiedeńskiego *Biura korespondencyjnego.* Wedle niej, w kołach stolicy tureckiej mają podstawę do przypuszczenia, iż to sami Turcy byli sprawcami zamachu na gmach banku ottomańskiego, oni to rzucali z okien bomby na ulicę, słowem oni, a nie Armeńczycy, byli prowokatorami krwawych scen, które wywołały okrzyk zgrozy i oburzenia w całym świecie cywilizowanym. Turkom chodziło o uzyskanie pozoru do urządzenia *razzi* przeciw znienawidzonym Armeńczykom i szatański swój plan przeprowadzili w ten sposób, że cel został zupełnie osiągnięty. Depesza wzmiankowana przytacza dalej jako fakt tę okoliczność, iż policya była przygotowaną na wypadki zaszłe w ubiegłą środę i poczyniła odpowiednie starania, aby w chwili, gdy dany będzie znak do rozpoczęcia strasznego pogromu, znajdowała pod ręką, jako odpowiednie narzędzie, znany ze swoich krwiożerczych instynktów motłoch muzułmański. W oświetleniu tej najświeższej wiadomości rozumiemy dopiero niewytłumaczoną dotąd dla nikogo powolność, z jaką władze obeszły się z garstką oblężonych w gmachu bankowym napastników, których po przeprowadzeniu z nimi pozornych pertraktacyj zaopatrzono w listy żelazne i przewieziono na yacht, będący własnością generalnego dyrektora banku, pozwalając im odpłynąć, gdzie im się podoba; rozumiemy teraz całe postępowanie policyi i wojska, które nie tylko nie broniły Armeńczyków przed pałkami i nożami rozszalałego tłumu i nic zgoła nie czyniły, aby powstrzymać grabież i niszczenie prywatnej własności, lecz o ile same nie pomagały mu w mordach i w wykonywaniu niesłychanego wandalizmu, zachowały się zupełnie biernie, co naturalnie było tylko zachętą dla motłochu. To zachowanie się stróżów bezpieczeństwa publicznego i wojska stwierdzili sami ambasadorowie wszystkich mocarstw w swem przedstawieniu do sułtana, przyczem zwrócili z jak największym naciskiem uwagę padyszacha na nieodzowną konieczność położenia bezzwłocznie kresu podobnemu stanowi rzeczy, który, gdyby miał trwać dalej, mógłby sprowadzić na Turcyę najsmutniejsze następstwa. — Dopiero ta energiczna reklamacya spowodowała władze do udzielenia policyi i żołnierzom instrukcyi, aby rozpraszały zbiegowiska i broniły życia i mienia ludności armeńskiej. Ale namiętności motłochu, który przez dwa dni nie czuł na sobie żadnego kagańca, nie tak łatwo dały się okiełzać; krwawe wybryki trwały przez dni następne i ciągle się jeszcze powtarzają, chociaż w mniejszych znacznie rozmiarach niż we środę i we czwartek. Po ulicach i placach stolicy sułtańskiej ciągle jeszcze rozbrzmiewa złowrogie dla Armeńczyków hasło; do tej chwili nikt z nich nie może pojawić się na ulicy bez narażenia się na utratę życia; dzielnice armeńskie wyglądają jakby dotknięte dżumą, ustał w nich wszelki ruch, sklepy pozamykane, kto zresztą może, wymyka się z Konstantynopola i szuka dla siebie bezpieczniejszego schronienia.

Już to położenie Armeńczyków pod berłem sułtana nie jest bynajmniej godnem zazdrości. Nie mówiąc nic już o tem, że dotąd ani jedna z tych reform, jakie pod naciskiem mocarstw przyznała Porta prowincyom armeńskim, nie została przeprowadzoną, rząd turecki w ostatnich czasach nie zaniedbał niczego, aby dokuczyć Armeńczykom, i drażnić ich w najrozmaitszy sposób. I tak rada ministeryalna poleciła niedawno ministrowi policyi doręczyć patryarsze armeńskiemu i jego radzie, złożonej z osób świeckich i duchownych, reskrypt, który czyni patryarchę i każdego z osobna z członków rady, osobiście odpowiedzialnym za wszystko, cokolwiekby zdziałał jakibądź Armeńczyk na szkodę państwa tureckiego. A gdy patryarcha i jego doradcy oświadczyli, że nie mogą poddać się podobnemu drakońskiemu zarządzeniu, zmusił rząd patryarchę do ustąpienia i skazał go na banicyę, rozwiązał radę a patryarchą zamianował arcybiskupa Brussy, który swoją lojalność posunął tak daleko, iż na audyencyi u sułtana nazywał siebie „oddanym duszą i ciałem padyszachowi niewolnikiem“ i zapewnił go, że Armeńczycy, pomni dobrodziejstw, jakiemi obsypuje ich bezustannie sułtan, czują się najszczęśliwszymi pod jego panowaniem. Ogólnie przypuszczają, że obecny ruch przeciw Armeńczykom grozi sprowadzeniem napowrót na porządek dzienny kwestyi armeńskiej, która niedawno postawiła była Portę w niezmiernie ciężkiem położeniu i dała nie mało zajęcia mocarstwom.

Ekskomunika ks. St. Stojałowskiego.

W niedzielę, we wszystkich kościołach dyecezyi krakowskiej odczytane zostało z ambon w czasie Sumy następujące pismo Księcia-Biskupa krakowskiego:

„Powodowani miłością dusz waszych ostrzegaliśmy was, Najmilsi Synowie w Chrystusie, po kilkakroć przed szkodliwem działaniem i zgubnemi pismami ks. Stanisława Stojałowskiego. Zbłąkany ten kapłan od szeregu lat nietylko życiem niemoralnem i zaniedbaniem obowiązków kapłańskich dawał publiczne zgorszenie, tak, że pozbawiony został przez swą władzę prawowitą probostwa w Kulikowie, ale nadto w wydawanych przez się czasopismach, których tytuły są: *Wieniec*, *Pszczółka*, *Dzwon*, *Nowy Wieniec* i *Nowa Pszczółka*, *Przegląd chrześciańskiej społecznej reformy* i *Kalendarz wieczny*, szerzył błędy przeciw nauce Kościoła katolickiego, podkopywał cześć i posłuszeństwo dla władzy kościelnej i świeckiej, szerzył waśń społeczną, podburzając lud do nienawiści ku stanom wyższym i oświeconym, a jednocześnie siebie samego podawał kłamliwie za jedynego przyjaciela i obrońcę ludu. Chociaż księża Biskupi kraju naszego w zbiorowym liście pasterskim z marca roku 1895 przewrotne pisma potępili, on tem zuchwalej dalej szarpał władzę duchowną i świecką. Nie pomogło też, że własny jego Pasterz, ks. Arcybiskup lwowski, a następnie Nuncyusz papieski przy Dworze wiedeńskim z upoważnienia Stolicy świętej ogłosił nań wyrok suspenzy, czyli wzbronił mu sprawowania wszelkich czynności kapłańskich, bo ks. Stojałowski, urągając prawom Boskim i ludzkim, Najświętszą Ofiarę świętokradzko w chatach wiejskich na prostych skrzyniach odprawiał.

„Wreszcie i dwukrotne upomnienia świętej Kongregacyi Inkwizycyi, która w Rzymie z woli Ojca św. czuwa nad całością nauki katolickiej, okazały się bezskuteczne, bo on wprawdzie za pierwszym razem, to jest w marcu 1894 roku, odwołał swe błędy i żal

---

26)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

(Ciąg dalszy).

VI.

Wojewoda siedział w swojej pracowni przed stołem i pokrywał duży liść papirusu grubem, zamaszystem pismem. Od czasu do czasu podnosił głowę, zamyślając się, a wówczas padało brudne światło lampy olejnej na twarz rozgorączkowaną, popstrzoną ceglastemi plamami. Wyrzucał z siebie widocznie słowa namiętne, gwałtowne.

Skończył, odłożył pióro trzcinowe i rzekł:

— Pojedziesz drogą flamińską, abyś mógł wstąpić do Medyolanu, gdzie oddasz biskupowi Ambrozyuszowi list z pieczęcią żółtą.

— Ty rozkazałeś, wojewodo — odezwał się młody żołnierz — czekający przy drzwiach w postawie wyprostowanej.

— Z Medyolanu udasz się do Wienny i wręczysz naczelnikowi straży cesarskiej list z pieczęcią czerwoną. Gdybyś dworu naszego boskiego i wiecznego pana nie zastał w Wiennie, pojedziesz do Lugdunu, a gdyby go i tam nie było, do Paryża. Staraj się ominąć po drodze hufce frankońskie, które niepokoją pogranicze Gallii.

— A gdyby mnie Frankowie ujęli? — zapytał żołnierz.

— Zanim ulegniesz przemocy, zniszczysz nasamprzód moje pismo.

— Ty rozkazałeś, panie.

— Pokój z tobą....

Pożegnawszy żołnierza niedbałym ruchem ręki, wyszedł wojewoda do ogrodu, zkąd widać było wzgórza Celijskie, Awentyńskie i Kapitolińskie.

Zbliżył się do muru i nasłuchiwał.

Cicho stała noc miesięczna nad Rzymem i cisza zalegała ulice. Z dołu, z Velabrum, nie dochodził najlżejszy szelest. Nawet zwykły po zachodzie słońca turkot wozów z ciężarami nie zakłócał dziś spokoju prastarej stolicy. Od czasu tylko do czasu dolatywał z różnych stron miasta głośny szum, jak gdyby się ogromne stada ptaków nagle zrywały, wzbijając się w powietrze.

— Jeszcze ucztują — mówił wojewoda do siebie.

Przed nim, na wprost Palatynu, wznosiło się wzgórze Kapitolińskie, pokryte całe białymi marmurami. Olbrzymia świątynia Jowisza, oblana błękitnawem światłem księżyca, milcząca, tajemnicza, była podobna do sennego zjawiska. Jej mury zdawały się tak lekkie, jak gdyby się na nie, nie kamienie złożyły, lecz mgły srebrzyste.

Każde oko rzymskie zatrzymywało się z dumą i radością na tem mauzoleum „wilczego plemienia.“ Dary licznych narodów, rozwieszone na filarach i ścianach świątyni, opowiadały o głośnych czynach, wielkich cnotach i nieśmiertelnych zwycięstwach.

Ale do serca wojewody nie mówił nic ten przybytek sławy rzymskiej. On widział w nim tylko ostatnią warownię zabobonów pogańskich, którą trzeba zburzyć, by nie przypominała wrogom prawdziwego Boga grzesznej przeszłości.

Ilekroć z miasta dolatywał go ów szum mnóstwa skrzydeł ptasich, ściągały się jego brwi.

On znał przyczynę tego szmeru. To weselili się poganie na stypie pogrzebowej, podejmowani przez senatorów pod gołem niebem, w ogrodach i na rynkach. Zaraz po spaleniu zwłok zasiedli goście z prowincyi pospołu ze stałymi mieszkańcami Rzymu do uczty. Już północ dawno minęła, a oni bawili się tak swobodnie, jak gdyby w Konstantynopolu nie było Teodozyusza a w Wiennie Walentyniana.

Wojewoda nie mógł zrozumieć, dla czego imperatorowie chrześciańscy postawili na czele rządu italskiego Flawiana i Symmacha. Wszakże ich miłość do starych podań Rzymu była znaną powszechnie. Ani prefekt, ani konsul nie ukrywali się z swoją nienawiścią do nowego porządku. I jednego i drugiego ukarał Teodozyusz już raz wygnaniem, a mimo to przywrócił ich do łaski swojej.

Dla czego? Czy dla tego, że Italia szanowała ich cnoty obywatelskie i ludzkie, że przyświecali współwyznawcom prawością charakteru i czystem życiem? Właśnie dla tego nie należało im powierzać steru kraju, który opierał się najzuchwalej woli imperatorów. Przykład mężów uczciwych a znacznych, pobudza tłum do krnąbrności.

Wojewoda nie chciał w swojej żarliwości religijnej wiedzieć, że chrześciaństwo, aczkolwiek rozkazywało już światu z tronu Cezarów, nieogarnęło jeszcze nawet połowy cesarstwa. Ale wiedzieli o tem imperatorowie i dla tego nie spieszyli się z zastosowaniem środków gwałtownych do Italii. Teodozyusz, chociaż nakazał zamknąć świątynie pogańskie, nie posłał do Rzymu swoich Gotów, by poparli mieczem jego edykt.

Młodość wojewody żżymała się na zwłokę. On wysłał dziś do Walentyniana kuryera z dokładnym opisem położenia, jakie zastał w Rzymie, i z prośbą o legiony galijskie.

Z dołu, od strony wzgórza Celijskiego, przypłynęła znów do niego wrzawa biesiadników. Rozciągały się tam, po drugiej stronie drogi tryumfalnej, ogrody Symmacha.

— Ucztujcie — mówił wojewoda. — To wasza stypa pogrzebowa.

Spojrzał na Kapitol. Biała warownia pogaństwa, cicha, rozmarzona, zdawała się śnić o świetnej przeszłości. Tyle tryumfów widziała i tyle zasługi, nagrodzonej przez wdzięczny naród. Całe dzieje Rzymu, lat tysiąc szczęścia i chwały przeciągnęły przed nią, składając u jej stóp wieńce, zdobyte w krwawych bojach.

Ale serce nowego Rzymianina nie ukorzyło się przed tym świadkiem cnót i bohaterstwa. Dla niego był to dom złych demonów, czyhających na duszę wiernego chrześcianina.

Więc pogroził świątyni Jowisza pięścią i wyrzekł:

— I po tobie zostanie kupa gruzów. Znikniesz z powierzchni ziemi, jak gdybyś nigdy nie istniała, a z tobą razem rozpadną się w proch wszystkie jaskinie demonów rzymskich. I twoja pomocnica Westa...

Nagle zasępił się i podniósłszy ręce do nieba, szeptał:

— Przebacz mi, Boże miłosierdzia, ale nie mogę inaczej....

Oparł łokieć na murze, złożył na dłoni głowę i pogrążył się w zadumie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z powodu swoich wykroczeń objawił, ale pozornie tylko i obłudnie, by się uwolnić od kary kościelnej, a po przeniesieniu się do dyecezyi antiwarskiej, poza granicami Austryi leżącej, broił tem swobodniej. Wobec takiego uporu Kongregacya św. Inkwizycyi w piśmie z dnia 22 kwietnia 1896 r. zagroziła mu klątwą, jeżeli się w przeciągu piętnastu dni jej poprzednim rozporządzeniom z 19 kwietnia 1894 r. nie podda i przewrotnych pism swoich wydawać nie przestanie; kiedy zaś i to nie skutkowało, tedy dekretem z 5 sierpnia 1896 rzuciła na ks. Stanisława Stojałowskiego klątwę większą".

Po przytoczeniu dekretu św. rzymskiej i powszechnej Inkwizycyi w oryginale łacińskim i tłómaczeniu polskiem, kończy się pismo Najprzew. Księcia Biskupa temi słowy:

„Klątwa większa jest najcięższą karą kościelną, bo ona wyłącza ze społeczeństwa wiernych i pozbawia uczestnictwa w łaskach i dobrach duchownych. Skutki jej są tem gorsze, jeżeli ktoś wyklęty imiennie, tak, że go unikać potrzeba. Otóż tę straszną karę wyrokiem powyższym św. Stolicy Apostolskiej ściągnął na siebie ks. Stojałowski przez zuchwałe i uporne trwanie w złem. Odtąd nie wolno mu nigdzie odprawiać Mszy św., gdyby się zaś na to odważył, dopuściłby się strasznego świętokradztwa, jak niemniej winnym świętokradztwa byłby i ten, któryby mu do takiej Mszy dopomógł, albo dobrowolnie jej słuchał. Co więcej, gdyby jakiś duchowny dopuścił go do ołtarza, albo do innych czynności liturgicznych, wpadłby sam w klątwę Stolicy świętej zastrzeżoną. Nie wolno mu też udzielać lub przyjmować Sakramentów św., ani uczestniczyć w publicznych modlitwach i nabożeństwach Kościoła, jak n. p. być na Mszy św., na nieszporach, procesyach i t. p. Nie wolno mu występować w sądzie jako oskarżyciel lub świadek, ani też obcować z wiernymi w sprawach cywilnych i w codziennych stosunkach życia, a ten zakaz wiąże z drugiej strony i wiernych tak, że grzeszy ciężko, ktoby przestawał z wyklętym, okazywał mu poszanowanie, zapraszał go do stołu i t. p. Ktoby zaś wyklętego wspierał w popełnianiu tego występku, za który obłożony został klątwą, a więc ktoby ks. Stojałowskiemu dopomagał w rozsiewaniu błędów i wydawaniu pism przewrotnych, prenumerował i przechowywał te pisma, dawał pieniądze, ten popadłby w klątwę Stolicy św. zastrzeżoną. (Konstytucya Piusa IX. *Apostolicae sedis* z 12 października 1869 r.).

Takie to kary ściągnął na siebie nieszczęsny ten kapłan; a jeżeli — co nie daj Boże — przed śmiercią się nie upamięta i złego, jakie wyrządził, nie odwoła i nie naprawi, natenczas będzie pochowany bez żadnego obrzędu religijnego i w ziemi niepoświęconej; nie wolno też będzie odprawiać za jego duszę publicznych modłów i ofiar świętych; podobna kara dotknie i tych, którzy odważyliby się wspierać w przyszłości ks. Stojałowskiego w jego niecnych zamiarach w sposób powyżej wyłuszczony, bo kto nie słucha Kościoła, ale zuchwalstwem swojem gorszy inne dusze, ten według rozkazu Zbawiciela ma być uważany w życiu, przy śmierci i po śmierci, jako poganin i celnik.

Módlcie się, najmilsi w Chrystusie synowie, by ten kapłan, idący na oślep drogą zatracenia i gubiący wiele dusz innych, wszedłszy w siebie, jak ów syn marnotrawny, wyrzekł wreszcie z prawdziwą skruchą: zgrzeszyłem; wtenczas ten Kościół, który tylko z boleścią wielką dobywa miecza sędziego, by odciąć członek zgangrenowany, okaże się mu znowu litościwą matką.

Was zaś wszystkich, którzyście dotąd ks. Stojałowskiemu wierzyli i sprzyjali — jeżeli są jeszcze tacy w Naszej owczarni — zaklinamy na miłość Bożą, na pamięć dusz waszych Krwią Chrystusa Pana odkupionych: Ocknijcie się, jeżeli z nim razem zginąć nie chcecie i przestańcie prenumerować i czytywać przewrotne jego pisma, albo dopomagać mu w niecnych zamiarach. — Wszyscy bez wyjątku stójcie wiernie przy Kościele św. i trzymajcie się mocno waszych prawowitych pasterzy, by za nimi dojść do Boga.

W tej myśli dajemy wszystkim Nasze arcypasterskie błogosławieństwo".

Wiec katolików niemieckich w Dortmundzie.

Prasa niemiecka nie może ukryć zdumienia, w jakie ją wprawił świetny przebieg wiecu katolickiego w Dortmundzie. Oprócz zebrań wiecowych odbywały się tam jednocześnie zjazdy i narady różnych stowarzyszeń i związków katolickich, a o ilości uczestników świadczy 25 tysięcy biletów kolejowych do Dortmundu, sprzedanych w dniu, w którym się odbywał zjazd robotników katolickich. Na wszystkich tych zebraniach błyszczały obok doświadczonych szermierzy młode siły oratorskie.

Napływ uczestników na publiczne zebrania tak był olbrzymi, że trzeba było podzielić wiecowników na dwie części. Odbywały się zatem równocześnie dwa zebrania z jednakowym porządkiem obrad.

Na ostatniem zebraniu wiec uchwalił następujące rezolucye:

I. Wiec wyraża ubolewanie, że rządy niemieckie nie dozwalają dotychczas powrotu Jezuitów i Sercanek — i spodziewa się zmiany zapatrywań rządów w tej mierze.

II. Wiec wyraża uznanie i podziękowanie stronnictwu centrum za gorliwą pracę w interesie robotników.

III. Reforma socyalna, oparta na idei ochrony pracy, ma się dalej rozwijać — stosownie do rozkazów, wyrażonych w encyklice „Rerum novarum".

IV. Wiec wyraża przekonanie, że uda się przeprowadzić żądanie, aby kobiety zamężne nie pracowały we fabrykach.

V. Wiec potępia nałóg pijaństwa, radzi urządzanie skromnych biesiad i przyjęć, oraz urządzenie zakładu, w którym leczonoby nałogowych pijaków.

VI. Wiec wymaga, aby nietylko w urzędach, ale i we wojsku przestrzegano ściśle odpoczynek w niedzielę.

VII. W obec trudnego położenia rolnictwa, poleca wiec rządowi i gminom szczególne opiekowanie się tak ważną gałęzią pracy.

VIII. Wiec poleca zakładanie katolickich stowarzyszeń rzemieślniczych i kupieckich, i dla mężczyzn i dla kobiet.

Książę Łobanow.

Niespodziewany zgon księcia Łobanowa jest niewątpliwie doniosłym wypadkiem, niepozbawionym znaczenia politycznego. Wpływa na to zarówno sama osoba i stanowisko zmarłego rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, który używał zasłużenie sławy bystrego, świadomego celu polityka, a zarazem męża otwartego charakteru, — jak też chwila, w której niespodziewany zgon jego nastąpił. Gdy wypadki w Turcyi ciągle jeszcze przedstawiają źródło zaniepokojenia, zatrudniają kierujących mężów stanu w Europie i są przedmiotem energicznej a pilnej akcyi dyplomatycznej: umiera przedstawiciel i kierownik zagranicznej polityki potężnej Rossyi i to umiera wkrótce po konferencyi z Ministrem spraw zagranicznych Austro-Węgier, po której spodziewano się wiele dobrego dla pokoju Europy i dla rozwoju spraw wschodnich. Umiera on dalej w chwili, gdy pokoronacyjna podróż carska przebyła dopiero jeden etap: odwiedziny w Wiedniu, a znajduje się bezpośrednio przed następnymi: przed wizytą we Wrocławiu, w Anglii i w Paryżu. Na drodze po Niemczech, Anglii i Francyi, już kto inny będzie towarzyszył carowi Rossyi nie książę Łobanow, który jeszcze w Wiedniu był pierwszym doradcą cara Mikołaja w sprawach zagranicznych. Nie brak nawet pogłosek, że dalsza podróż carska zostanie na razie zaniechana. Są to jednak zdaje się tylko dowolne kombinacye.

Najważniejsze daty z życia zmarłego podaliśmy już wczoraj. Urodzony w r. 1822, przebył książę Łobanow-Rostowski długą karyerę dyplomatyczną. W czasie wojny krymskiej był sekretarzem poselstwa w Berlinie; następnie jako radca legacyjny w Konstantynopolu, mianowany został ambasadorem przy Porcie. W r. 1867 został gubernatorem w Orle, a w roku 1868 towarzyszem ministra spraw wewnętrznych Timaszewa. Po ukończeniu wojny tureckiej był przez trzy lata znowu reprezentantem Rossyi w Konstantynopolu i ztamtąd przed trzynastu laty przeniesiony został do Wiednia, jako ambasador. W styczniu r. 1895 po nominacyi hr. Szuwałowa generał-gubernatorem warszawskim, został ks. Łobanow mianowany ambasadorem w Berlinie, lecz zaraz po śmierci Giersa dnia 12 marca r. 1895 został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych i na niem pozostawał dotąd. W tym charakterze towarzyszył ks. Łobanow carowi w jego podróży po dworach europejskich, a mianowicie bawił w Wiedniu. W podróży z Wiednia do Kijowa zaskoczyła go nagle smierć.

Wysoko wykształcony, zajmował się ks. Łobanow studyami historycznemi i między innemi pracami wydał niedawno dzieło heraldyczne o szlachcie rossyjskiej.

Według doniesienia urzędowego, śmierć ks. Łobanowa nastąpiła w niedzielę o godzinie 8 wieczorem w pociągu dworskim na stacyi Szepetówka, w pobliżu Sławuty, na Wołyniu.

Powodem śmierci księcia Łobanowa była wada serca. Jak wiedeńskie dzienniki donoszą, już podczas wizyty u ambasadora włoskiego hr. Nigry, w Wiedniu, zrobiło się księciu Łobanowowi niedobrze i był bliski omdlenia.

Podczas podróży do Kijowa w niedzielę o godzinie czwartej popołudniu dostał ks. Łobanow ataku sercowego w chwili, gdy pracował razem z carem. Zaniesiono go natychmiast do jego wagonu, gdzie atak następował za atakiem. Pomimo starań i wysiłków przybocznego carskiego lekarza dr. Hirscha, nie udało się go utrzymać przy życiu. Zmarł o godzinie 8 wieczorem. Śmierć ta, według prywatnych doniesień, wywarła na carze ogromne wrażenie. Gdy mu doniesiono o niej, przez kilka chwil nie odpowiedział ani słowa i był bliskim omdlenia, następnie rozpłakał się.

Na rozkaz cara ciało zmarłego zawieziono do Kijowa. Zwłoki zostaną tam aż do zarządzenia rodziny.

Wiadomość o śmierci księcia Łobanowa wszędzie wywarła silne i dojmujące wrażenie, zwłaszcza w Wiedniu, gdzie go niedawno widziano żywym i zdrowym, oraz w Berlinie, gdzie kanclerz rzeszy ks. Hohenlohe bardzo wysoko cenił zmarłego, a już w szczególności w Paryżu.

Dzienniki francuskie zarządziły wczoraj rano osobne wydania, które szybko rozchwytano. Wieczorne pisma przyniosły artykuły, w których przedstawiają działalność ks. Łobanowa w sympatyczny sposób i powiadają że wszystkie stronnictwa pragną dać wyraz żalowi z powodu jego zgonu. *Jour* powiada, że następca jego, ktokolwiekby nim został, będzie jego politykę dalej uprawiał. Prezydent Faure przesłał carowi kondolencyę z powodu śmierci Łobanowa.

Pomocnik zmarłego ministra tajny radca Szyszkin, przebywający obecnie w Petersburgu, został rozkazem carskim natychmiast powołany do Kijowa. Kierownictwo biura powierzono pierwszemu radcy ministerstwa hr. Lambsdorffowi. Szyszkin wyjechał wczoraj do Kijowa.

Jeden z dzienników wiedeńskich przypuszcza, że następcą ks. Łobanowa będzie albo ambasador rossyjski w Wiedniu hr. Kapnist, albo jego brat, dyrektor biura wschodniego w Petersburgu. Dawniej jako następcę ks. Lobanowa, wymieniano obecnego ambasadora w Konstantynopolu Nelidowa, teraz jest on jednak niezbędnym w Konstantynopolu.

W Berlinie wymieniają cały szereg osób, jako kandydatów do teki ministra spraw zagranicznych po ks. Łobanowie, jako to: Szyszkina, hr. Szuwałowa, Nelidowa i hr. Kapnista a także br. Mohrenheima.

Z caratu.

(Większa własność ziemska w guberni kijowskiej. — Stan oświaty ludowej w Rossyi. — Sprawa zabezpieczenia robotników. — Profesor Zacharin i studenci moskiewscy).

Kijewlanin notuje smutny dla nas fakt upadku polskiej większej własności ziemskiej w gubernii kijowskiej, dawnej Ukrainie polskiej. W r. 1865 polscy więksi właściciele ziemscy posiadali w tej gubernii 1,616.000 dziesięcin ziemi; w roku 1895 posiadają już

1)

KUZYNKI MICHALA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

I.

Ktoby widział Michała de Guistel, nie mógłby się domyśleć, że młodzieniec ten niespełna od miesiąca zrzucił z siebie sutannę.

Michał miał lat dwadzieścia cztery, był dobrze zbudowany, rysy miał regularne, oczy błękitne, płeć jak u kobiety. Kasztanowate, gęste włosy okrywały na pół zarośniętą tonsurę; delikatny puszek brody zapuszczanej i wąsów nadawał twarzy jego więcej męskiego pozoru.

Pomimo, że mógłby uchodzić za ładnego chłopca, nie był on jednym z tych, co uderzają na pierwszy rzut oka, rodzajem bohatera, stworzonym do nadzwyczajnych wypadków w życiu i oczekującym tych wypadków, jako należących się mu z prawa. Psycholog nie znalazłby na tem gładkiem czole, w tych rysach spokojnych i pogodnych, nadzwyczajnych zdolności, ale odkryłby natychmiast wszelkie oznaki natury szczerej, do gruntu uczciwej, prostej i pozytywnej, wspaniałomyślnej i dobrej bez wysiłku.

Dom jego rodzinny, stojący w ulicy ciemnego i zawęglonego miasta Hazebrück, nie należał do wesołych. W głębi wilgotnego i zimnego podwórza stał stary dom o jednem piętrze, o wielkich oknach z zielonawemi szybami, wyglądający ponuro w starości i opuszczeniu. Jak wiele starożytnych rodzin, wydziedziczonych w skutek rewolucyi, wierzących zawsze w pomyślny jakiś przewrót majątkowy, które w tem oczekiwaniu zjadały powoli resztę ojcowizny, tak samo rodzina de Guistel zwolna podupadała coraz więcej materyalnie. Żyjąc bardzo skromnie w opuszczonym domu, z jedyną służącą, obecni właściciele jego schronili się w boczne, najmniej zniszczone skrzydło dawnego pałacu, gdzie zgromadzili wszystkie sprzęty, mające jakąś wartość.

Wychowanie Michała ucierpiało z powodu tej ruiny majątkowej. Ściśle strzeżony przez ojca, zacnego, ale wiecznie nachmurzonego i matkę, istotę bierną, zaledwie zaznał rozkoszy młodego wieku. Oboje rodzice, bardzo pobożni, marzyli dla niego o stanie duchownym; ponieważ charakter jego i usposobienie zdawało się utwierdzać ich w tej nadziei, przeto gdy przyszła chwila rozpoczęcia nauk, oddano go do kolegium ojców w Saint-Bertin. Po ukończenia nauk, Michał zawsze powolny woli rodziców, wstąpił do seminaryum.

Ale w chwili, gdy się rozpoczyna to opowiadanie, ważny wypadek zdarzył się w jego życiu.

Pierwsze lata w seminaryum przeszły mu spokojnie i szczęśliwie. Miał właśnie złożyć pierwsze śluby, gdy nagle dziwny strach go opanował. Czy miał rzeczywiście powołanie?... Wątpliwość!... to straszne słowo, które jest w stanie dokonać przewrotu w najsumienniejszej duszy, — opanowała go do głębi. Z początku była to myśl niejasna, rodzaj obawy. Wyznał ją przed spowiednikiem, który uspokoił ten zbytek gorliwości.

Ale zdarza się czasami, że gdy dusza nagle się obudzi, dzieje się to samo, jak gdyby iskra pada na przygotowaną minę: wybucha i niszczy wszystko. Michał daremnie się bronił; przewrót w jego umyśle dokonywał się tem potężniej, im silniej walczył z temi myślami. Im więcej wysilał energię, aby przygłuszyć swoje skrupuły, tem silniej i liczniej one występowały. Nie posiadał tej egzaltacyi, której zazdrościł swoim niektórym kolegom, nie doznawał zachwytów, o których od nich słyszał, modlitwa jego była bez zapału, bez porywu.... Czy to miała być obojętność? Przerażony zaczął się zastanawiać nad sobą. Wpływ rodziny, otoczenia, miejsca, w którem przebył dzieciństwo, niedostatek, który go czekał w przyszłości, trudność utworzenia sobie pozycyi w świecie, czy wszystko to nie wpłynęło na jego postanowienie? Nie śmiał się zagłębiać w tem rozmyślaniu.

Tymczasem czas upływał. Michał liczył dni, które mu pozostawały do ostatecznego zobowiązania, a obawy jego rosły; straszne widma, przewidzenia i zmory nawiedzały bezsenne jego noce. Ta walka ostatecznie go zmorzyła. Pewnego poranku, zrozpaczony, na pół oszalały, rzucił się do stóp przełożonego, wyznając mu wszystko i poddając się pod jego wyrok. Przełożony, człowiek rozumny, osobisty przyjaciel rodziny Guistel, uspokoił biednego młodego kleryka, dodając mu odwagi i wymógł na nim, żeby się poddał próbie przez rok cały, wrócił do świata między swoich. Obowiązany do posłuszeństwa młodzieniec, odjechał do Hazebrück.

Dla rodziców, zawiedzionych w najskrytszych marzeniach, był to cios okrutny. Jednakże, nic jeszcze straconem nie było. Syn ich po prostu odbywał próbę, po ukończeniu której zapewne odzyska utracony spokój wewnętrzny i powróci do seminaryum.

Tak stały rzeczy, gdy dnia pewnego siostra pana de Guistel, wpadła do brata niespodzianie. Pani de Berghem była matką chrzestną Michała i dowiedziawszy się o odroczonem wstąpieniu tegoż do klasztoru, jako kobieta pełna zdrowego rozsądku, chwaląc to postanowienie, zadecydowała, że jej siostrzeniec przyjedzie na kilka miesięcy do jej zamku.

Właśnie nad tym postanowionym już wyjazdem, rozmyślał, pełen wahania Michał, siedząc pewnego kwietniowego wieczoru w oknie rodzicielskiego domu. Dzień był ciepły i Michał patrzył jak śnieg tając, spływał kroplami z dachu, tworząc kałuże wody pomiędzy płytami kamiennemi podwórza. W około niego, wielkie kominy fabryk wznosiły się na ołowianej barwy niebie, które od czasu do czasu rumieniło się od odbłysku ogni rozpalonych pod kotłami. Głuchy szmer głosów ludzkich i maszyn w ruchu napełniał powietrze, jak brzęczenie pracowitych pszczół w około ula. Nie był to rozweselający obraz dla Michała. Ale on uśmiechał się przecież tym bezwiednym uśmiechem, świadczącym, że myśli jego były daleko.

Tak! myślał o tej podróży, która go czekała. Zamknięty od dzieciństwa między murami, kochał wieś z zielonemi łąkami, na których pasły się krowy, kochał pola, okryte żółkniejącem zbożem i szerokie przestrzenie. Rozkoszne to były wrażenia, pozostałe po wycieczkach studenckich do zamku ciotki. Wspomnienia tłoczyły mu się do głowy; przypominał sobie swoje zabawy dziecinne, a nad wszystkiem górował jeden obraz najmilszy, który uparcie wracał mu na myśl. W Berghem znajdowały się dwie młode kuzynki, Tekla i Walerya ...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tylko 805.994, a więc w ciągu trzydziestu lat ostatnich ubyło nam przeszło 50 prc. własności ziemskiej! Równocześnie daje się tam także dostrzedz ubytek szlacheckiej wogóle większej własności ziemskiej. W roku 1885 szlachecka większa własność wynosiła w guberni kijowskiej 1,972.380 dziesięcin, a w roku 1895 pozostało jej tylko 1,714.614 dziesięcin, to jest w ostatniem dziesięcioleciu ubyło 13 prc. szlacheckich posiadłości. Do największych właścicieli tej guberni należą obecnie: hr. Braniccy, którzy posiadają dziesięcin 178.948; bracia Tereszczenko 72 500, E. A. Bałaszowa 43.440 i hr. Bobrinskij 31.527 dziesięcin.

Jak nisko stoi jeszcze ogólny poziom oświaty w Rossyi nawet w najważniejszych ogniskach życia handlowo-przemysłowego, dowodzi statystyka, którą dostarczyła tegoroczna wystawa powszechno rossyjska w Niżnym Nowogrodzie. W Petersburgu, stolicy państwa, pobiera naukę 16 000 dzieci w wieku szkolnym, a 15.000, zatem prawie drugie tyle, rośnie bez nauki czytania i pisania; jak niskim jest poziom wiedzy masy ludności w drugiej stolicy państwa „białokamiennej Moskwie", można sądzić chociażby z liczby dzieci, którym się odmawia przyjęcia do szkół elementarnych „dla braku miejsca". Corocznie ilość takich dzieci dochodzi od 2000 do 3000! W Kijowie, tej „macierzy grodów ruskich", w roku 1895 przyjęto do szkół 837 dzieci w wieku szkolnym, a odmówiono przyjęcia 834. W Saratowie, jednem z najważniejszych miast Rossyi południowo-wschodniej, rok rocznie dostaje odprawę „dla braku miejsca" jedna trzecia część zgłaszających się po światło wiedzy. Co do innych miast, braknie danych statystycznych; dowiemy się coś więcej o tem dopiero po dokonanym spisie ludności w roku przyszłym. Z miast rossyjskich Charków pierwszy poruszył kwestyę zastosowania zasady powszechnie obowiązującej nauki szkolnej i w tym celu utworzył osobną komisyę. Moskwa z okazyi uroczystości koronacyjnych postanowiła założyć 25 nowych szkół miejskich.

Na zjezdzie przemysłowo-handlowym w Niżnym Nowogrodzie dyskutowano obszernie nad kwestyą zabezpieczenia robotników i ich rodzin na wypadek kalectwa i t. p. Za najlepszą drogę, prowadzącą do celu, uznano asekuracyę zbiorową. Zjazd też oświadczył się za tem, aby ubezpieczenie było obowiązującem dla wszystkich, oraz żeby organizacye tych ubezpieczeń oddawać w ręce rządu. W razie zaś, gdyby to okazało się niemożliwem, zalecono, żeby wszyscy fabrykanci asekurowali swych robotników w towarzystwach prywatnych lub wzajemnych, któreby należało założyć.

Ciekawy wypadek zdarzył się na uniwersytecie moskiewskim. Studenci zmusili znakomitego lekarza profesora Zacharina do porzucenia katedry. Zacharin, który leczył także cara Aleksandra III., jest zdecydowanym konserwatystą i zwolennikiem prokuratora synodu Pobiedenoscewa, a w walce o nową niezależną szkołę w Rossyi stał na stanowisku konserwatywnem, broniąc szkół cerkiewnych, tak dalece, że uczynił demonstracyjną ofiarę pół miliona rubli na budowę nowych szkół cerkiewnych. Tym sposobem Zacharin stanął w rażącej sprzeczności z kształcącą się młodzieżą. Kiedy studenci dowiedzieli się o demonstracyjnym darze profesora, zebrali się na korytarzach na godzinę przed jego prelekcyą i gdy przybył, powitali go wołaniem: „Zdrajca! Precz ze zdrajcą!" Zacharin zachował zimną krew i z całym spokojem udał się do audytoryum, ale nie zastał tam ani jednego słuchacza. Przez kilka dni następnych powtórzyło się to samo.

Z polecenia ministra oświaty, rektor wezwał do siebie studentów i oznajmił im, że zostaną relegowani, jeżeli nie będą uczęszczać na wykłady Zacharina. Nic to jednakże nie pomogło. Studenci zbiorowo wręcz oświadczyli, że nie będą słuchać wykładów Zacharina, ponieważ tenże niegodnym jest być ich profesorem. Wobec tego Zacharin zmuszony był prosić o dymisyę, i dymisyę przyjęto, ponieważ rząd nie chce obecnie wzbudzać niezadowolenia wśród studentów.

Zaburzenia w Konstantynopolu.

O znaczeniu i genezie tych rozruchów piszemy na innem miejscu, tutaj podajemy wiadomości o nich, otrzymane ostatnią pocztą.

Niedziela minęła spokojnie. Wiele sklepów otwarto. Na ulicach nie było zbiegowisk. O godzinie 5 po południu jednak zajścia w Galacie pogorszyły sytuacyę. Rozwinęła się tam znowu panika. Obok starego budynku banku ottomańskiego tłum przy udziale wolnych od służby żołnierzy marynarki napadł i splądrował dom armeński, z którego padł jeden strzał; tłum pozabijał Armeńczyków, a kobiety i dzieci powyrzucał przez okna. Wojska i policyi tu nie widziano. Z handlu naprzeciw budynku bankowego miano rzucić bombę, poczem z rewolwerów strzelano na wojsko, które odpowiadało ogniem. W końcu zamkniętych Armeńczyków wraz z karabinami i rewolwerami pojmano. Także i z innych domów handlowych strzelano na wojsko, które odpowiadało strzałami, lecz do domów nie wtargnęło. — Zachowanie się wojsk w obu wypadkach było rzekomo dobre. Trzydziestu Armeńczyków aresztowano, jeden oficer i dwóch żołnierzy jest rannych. Podobnych zajść spodziewają się także w najbliższych dniach, gdyż w wielu handlach zajętych jest mnóstwo Armeńczyków.

Wniosku ministra wojny, aby dla ochrony ambasad przydzielono wojsko, nie przyjęli ambasadorowie, motywując tem, iż ta ochrona jest międzynarodową powinnością Porty.

W skutek ucieczki wielu Armeńczyków na przedmieścia innowierców, obawiają się mieszkańcy tych przedmieść napadu pospólstwa. Ambasada rossyjska przyjęła wielu zbiegłych. Na przedmieściu Haskoei było prześladowanie najgwałtowniejszem. Padły setki ofiar. Hiszpańscy żydzi oskarżeni są o współudział. Ogólna liczba ofiar wynosi kilka tysięcy, między temi jest 60 Mahometan.

W nocy minister spraw zagranicznych złożył ponownie ambasadorowi austro-węgierskiemu br. Calice dwugodzinną wizytę, zapewniając go jeszcze raz, że poczynione zostały wszelkie zarządzenia dla trwałego położenia tamy wybrykom i dla uspokojenia ludności. Minister wyraził życzenie, aby flagi, wywieszone na domach i z mieszkań zagranicznych poddanych zostały usunięte, gdyż domy te służą za schroniska dla Armeńczyków. Nadto żądał minister, aby policyi pozwolono dokonać rewizyi w domach Europejczyków.

W odpowiedzi na zbiorową notę ambasadorów oświadczyła Porta, że prócz zarządzeń, wydanych dla położenia tamy rozruchom, utworzony będzie nadzwyczajny trybunał. Zadaniem tego trybunału będzie orzekać o winie, a względnie o wypuszczeniu na wolność aresztowanych Armeńczyków.

Według wiadomości otrzymanych w Filipopolu z Konstantynopola, otrzymała Porta w niedzielę uwiadomienie od armeńskiego komitetu tej treści, że rewolucyoniści rozpoczną wszelkiemi siłami na nowo akcyę, jeśli mordowaniu niewinnych nie będzie położony kres w przeciągu dwóch godzin. Taką samą notę otrzymali także wszyscy ambasadorowie. Banda Mahometan nadpłynęła na lokalnym parowcu do wysp Książęcych i usiłowała wylądować; ludność jednakże, złożona przeważnie z Greków, stawiła skuteczny opór. Jest to potwierdzenie opinii, że gdyby innowiercy i cudzoziemcy w Konstantynopolu utworzyli organizacyę, byliby z łatwością w stanie odeprzeć napady tłumu.

W skutek ostatnich wypadków ma zajść zmiana w ministerstwie wojny. Jako następca obecnego ministra wojny, wymieniany jest były wojskowy komendant na Krecie Abdul-lah-basza.

KRONIKA

Lwów, 1 września.

— **Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan** przybywając do kraju naszego na manewry, przejeżdżał przez Kraków wczoraj nad ranem o godzinie 4. Jak *Czas* zaznacza, okna wagonu pociągu dworskiego były zasłonięte i nikt z pociągu nie wysiadł. Na dworcu byli obecni: p. delegat Laskowski, oraz dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Gdy pociąg po 10-minutowem zatrzymaniu się na stacyi krakowskiej ruszał w dalszą drogę, wsiadł do niego radca Dworu p. dyrektor kolei Kolosvary, aby go poprowadzić przez okręg krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych.

W Bochni Najj. Pan był już w oknie Swojego wagonu i oddał ukłon wojskowy witającym go reprezentantom władz.

Z powodu pobytu Monarchy w granicach naszego kraju, powiewają ze wszystkich gmachów władz państwowych i instytucyj publicznych flagi o barwach Państwa.

— **Marya hrabina Badeniowa,** małżonka JE. P. Prezydenta Ministrów przybyła z Wiednia do Buska.

— **Z armii.** 30 pułk piechoty ma być przeniesiony ze Lwowa do Tarnopola, a na jego miejsce ma przybyć 55 pułk piechoty, stojący dotychczas załogą w Tarnopolu.

— **W sprawie budowy nowego teatru** we Lwowie, komunikują nam, że pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego, zebrała się w niedzielę ubiegłą komisya znawców, celem ponownego zbadania gruntu pod budowę nowego teatru na placu Gołuchowskich. W skład komisyi wchodzili: starszy radca budownictwa p. Moraczewski, radca budownictwa p. Hawryszkiewicz, architekt p. Jan Schulz, dyrektor Szkoły przemysłowej p. Gorgolewski, dyrektor urzędu budowniczego p. Hochberger i inżynier p. Brunek. Komisya na miejscu budowy zbadała dokładnie teren i wszystkie dotychczasowe próby, poczem uchwaliła: Przeprowadzić jeszcze trzy sztuczne, ale silne obciążenia i na podstawie uzyskanych dat, wydać orzeczenie.

— **Państwowa Szkoła przemysłowa.** Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza, że wpisy uczniów i uczenic na rok szkolny 1896/7 odbywać się będą: we wtorek, dnia 15 b. m., we środę dnia 16 b. m., w czwartek dnia 17 b. m., zawsze od godziny 9 12 przed południem i od 3—5 popołudniu w gmachu szkolnym (ulica Teatralna), w sali posiedzeń na I piętrze.

Nauka rozpoczyna się w piątek, dnia 18 b. m.

Zapisywać się można:

I. Na naukę całodzienną w oddziałach: 1. Stolarstwa budowlanego, 2. stolarstwa meblowego, 3. tokarstwa, 4. ślusarstwa budowlanego, 5. ślusarstwa artystycznego, 6. snycerstwa, 7. malarstwa dekoracyjnego, 8. rzeźbiarstwa dekoracyjnego, 9. hafciarstwa, 10. koronkarstwa.

II. Na naukę dzienną, ale tylko w pewnych dniach i godzinach tygodnia, na oddziałach: 11. sali publicznej rysunków i modelowania dla mężczyzn, 12. sali publicznej rysunków dla kobiet.

III. Na naukę wieczorną w Szkole przemysłowej uzupełniającej.

Warunki przyjęcia: Uczniowie i uczenice chcący wstąpić na oddziały pod rubryką I i II, t. j. od liczby 1—12, winni udowodnić metryką urodzenia, że skończyli przynajmniej 14 lat i wykazać się świadectwem ukończenia obowiązkowej sześcioletnej nauki codziennej w szkole ludowej, lub świadectwem, że ukończyli z dobrym postępem klasę II szkół średnich. Tylko u starszych kandydatów, może, w braku takiego świadectwa uwolnienia, nastąpić przyjęcie na podstawie osobnego egzaminu wstępnego.

Uczniowie, chcący uczęszczać na naukę w przemysłowej Szkole uzupełniającej wieczornej, winni udowodnić metryką urodzenia, że ukończyli 14 lat, tudzież dostawić świadectwo, że przynajmniej ukończyli z dobrym postępem naukę przygotowawczą, t. j. kurs przygotowawczy i pierwszą klasę w ogólnej szkole uzupełniającej, lub że ukończyli z dobrym postępem VI klasę szkoły ludowej, albo II klasę szkół średnich.

— **Przytulisko brata Alberta dla kobiet.** Na wzgórzu Kleparowskiem obok Przytuliska brata Alberta dla mężczyzn, powstaje obecnie takie samo przytulisko dla kobiet. Zeszłego roku jesienią położono fundamenty, a w roku bieżącym wzniesiono wielki piętrowy dom, którego budowa jest na ukończeniu. Przytulisko to, obliczone mniej więcej na 300 kobiet, zbudowano kosztem gminy, a zarządem i dozorem umieszczonych tam kobiet, zajmą się Siostry Miłosierdzia.

— **Rycerska sztuka szermierki,** przez pewien czas zaniedbywana, od kilku lat znowu poczyna we Lwowie wchodzić w modę — i zarówno jak sport jeżdżenia na „kole" coraz liczniejszych jedna sobie zwolenników. Fachowo naukę szermierki traktują dwie we Lwowie szkoły. Jedną z nich jest, najlepszą opinią ciesząca się szkoła szermierki p. Marie. Istnieje ona we Lwowie, przechodząc niejako w dziedzictwie z ojca na syna, przeszło 100 lat. Obecnie kieruje nią wnuk założyciela, p. Artur Marie. Honoraryum za naukę jest bardzo przystępne. P. Marie, chcąc naukę szermierki uczynić dostępną i dla mniej zamożnych otworzył zbiorowy kurs szermierki za miesięcznem honoraryum po 2 zł. 50 ct. Szkoła Mariego jest specyalnie polska, a zasadza się na zgrabnem zastowaniu ruchów szpady do szabli.

Obok tej istnieje druga, również wielkiem wzięciem się ciesząca publiczna szkoła szermierki w Towarzystwie gimnastycznem „Sokół", w której nauka rozpoczyna się równocześnie z początkiem roku szkolnego.

— **Drugie międzynarodowe wyścigi cyklistów,** odbędą się dnia 6 b. m., w niedzielę popołudniu, na torze lwowskiego klubu. Skład komitetu wyścigowego gruntownej uległ zmianie i spodziewać się można na pewno, iż tym razem uniknie się wszelkich omyłek, przykrych tak dla publiczności, jak i dla wyścigowców. Powierzchnię toru przyprowadzono do jak najlepszego stanu, o ile to możliwem na torze z miału. Wyścigi niedzielne będą ostatnimi międzynarodowymi, jakie na dzisiejszym torze się odbędą. Z wiosną przyszłą rozpoczną się roboty nad cementowaniem powierzchni torowej i w maju 1897 r. ujrzą Lwowianie w swym grodzie jeden z pierwszorzędnych torów.

Trening idzie żywo. Biegów będzie 9, z tych bardzo ciekawy bieg o mistrzostwo lwowskiego klubu cyklistów na rok 1896/7. W roku ubiegłym dyplom mistrzowski stał się zdobyczą p. Artura Friedricha. Wybrańcem na rok bieżący jest p. Włodzimierz Strzelecki, najgroźniejszymi jego rywalami pp.: Fritz Raus i Arnold Friedrich, brat byłego mistrza. Obok zgłoszeń z Austryi i Niemiec, nadeszły też wpisy z Warszawy. Mają przybyć znani cykliści pp.: Julian Osiński i Mieczysław Barański, a z Krakowa p. Kostański, zwycięzca sokolego wyścigu Lwów-Gródek-Lwów.

— **„Golgota".** W niedzielę zwiedziło panoramę 2136 osób, w tej liczbie 150 członków Towarzystwa „Skała" i stu kilkudziesięciu włościan. Szczególnie na tych ostatnich, panorama silne wywiera wrażenie. Ze względu na zajęcie, jakie panorama obudziła, zarząd postanowił obraz czas jakiś zostawić jeszcze we Lwowie.

— **Sejmik relacyjny.** W celu zdania sprawy z czynności poselskich w Radzie państwa, zaprasza hr. August Łoś, poseł do Rady państwa, wyborców z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Sambor-Staremiasto-Turka-Drohobycz-Rudki na zebranie, które się odbędzie dnia 5 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali Rady powiatowej w Samborze.

— **P. Maryan Signio,** profesor muzyki, rozpoczął naukę gry fortepianowej i śpiewu choralnego w lokalu szkoły swej, przy ulicy Pańskiej l. 12.

— **Ks. Stanisław Stojałowski,** dostawiony do aresztu śledczego w Jaśle, zachowywał się tam — jak donosi jedno z pism krakowskich — zupełnie apatycznie i nic chciał przyjąć żadnego jadła. *Nowa Reforma* zaś donosi, że ks. Stanisława Stojałowskiego wypuszczono już na wolność, i że w niedzielę bawił on w Krakowie.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 września godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
31/8	2 połud.	764·81	+25·4	SE	3	3
31/8	9 wiecz.	765·03	+21·4	SE	1	10
1/9	7 rano	765·65	+16·6	NE	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 31 sierpnia do 7 rano dnia 1 września b. r. była +27·2°C., najniższa +15·8°C.

Opad deszczu wynosił 25·9 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **O strasznym wypadku** na polowaniu donoszą z Wybranówki w pow. bobreckim. Na polowaniu u hr. Fredry, nieszczęśliwym trafem, pewien młody słuchacz medycyny ze Lwowa zastrzelił leśniczego dóbr hr. Fredry, Wawrzyńca Panka. Stało się to — jak donoszą do jednego z pism tutejszych — w nocy z 26 na 27 z. m. W połowie sierpnia pojawiły się w lasach wybranowskich w nadmiernej ilości dziki i wyrządzały znaczne szkody w kartoflach. Z tego też powodu urządził Panek nocną wycieczkę, w której wzięli udział, prócz hr. Fredrów, miejscowi miłośnicy sportu łowieckiego. Panek obznajomiony z miejscowością i doświadczony łowiec, objął kierownictwo wyprawy, i rozstawiwszy strzelców na stanowiskach, sam udał się na pole kartoflane, by wypłoszyć dziki pod strzały. Oczekiwania zawiodły; dzików nie było, a Panek, idąc schylony kartoflami, podszedł aż pod strzały myśliwych. Jeden z gości lwowskich, młody medyk, wziąwszy go po ciemku za zwierzynę, ugodził go celnym strzałem w prawy bok. Kula przeszyła nieszczęśliwego na wylot. Padł bez życia na miejscu. Zrozpaczony mimowolny zabójca udał się natychmiast do Bóbrki i oddał się w ręce żandarmeryi; uwolniono go jednak — jak pisze korespondent z Bóbrki — zaraz na drugi dzień po stwierdzeniu, że zabójstwo było zupełnie przypadkowe.

— **Książę Maksymilian saski,** który, jak wiadomo, abdykował był przed trzema laty z praw swoich statutowych i familijnych do tronu saskiego i niedawno temu otrzymał święcenia kapłańskie w Rzymie, osiedlił się w osławionej dzielnicy Witechapel, w Londynie wschodnim, gdzie zamierza oddać się przysługom i pracy między wyrobnikami i rzemieślnikami niemieckimi. Onegdaj wygłosił kazanie w kościele niemieckim na Union-Street. W pobliżu tego kościoła, jak w całej dzielnicy, mieszka liczna, bo blisko półtoratysiączna kolonia polsko-litewska.

— **Wilhelm Wiesberg.** Z Wiednia donoszą o zgonie Wilhelma Wiesberga, jednego z najpopularniejszych wiedeńskich pieśniarzy i kupletystów. Zmarł w 64 roku życia i do ostatniej chwili prawie pracował na polu literackiem. Deski sceniczne porzucił przed 5 laty, wskutek utraty sił i rozgoryczenia, jakie wywołał w nim brak powodzenia, pomimo, że przed laty był ulubieńcem publiczności wiedeńskiej.

— **O Paderewskim** donosi *Kuryer Warszawski:* Ignacy Paderewski po powrocie z podróży koncertowej w Ameryce, lato przepędza w Aix le Bain. Artystę odwiedzało w zaciszu letniem wielu gości.

Paderewski, przywiózłszy z za oceanu około półtora miliona franków, część kapitału umieścił w dobrach. Tym sposobem artysta, oprócz majętności nowonabytej, posiada dwie nieruchomo-

ści w Warszawie, oraz dobra Rozprzę i Birków w Królestwie.

Dnia 3 b. m. mistrz przyjeżdża do Krakowa, dla uczestniczenia w obchodzie weselnym znanego wiolenczelisty, stale zamieszkałego w Bostonie, Józefa Adamowskiego. Tu też spróbuje fortepianu, już wysłanego przez firmę Kerntopfów. Na fortepianie tym Paderewski w początkach roku przyszłego grywać będzie podczas szeregu koncertów w Rossyi. Około połowy lutego artysta obiecuje przybyć do Warszawy z zamiarem wystąpienia na cele dobroczynne.

— **Dar księcia Norfolk.** Ojciec św. Leon XIII zezwolił młodzieży katolickiej uczęszczać na Wszechnicę oksfordzką. Ponieważ życie uniwersyteckie w Anglii tak jest urządzone, że studenci zamieszkują osobne i pod względem majątkowym i administracyjnym niezależne kolegia, przeto wypadła potrzeba zbudowania kolegium katolickiego. Na cel ten zbierane są składki, a ks. Norfolk kupił i darował tymczasowemu komitetowi grunta pod przyszłe gmachy. Zapłacił za nie 13.000 fnt. szt.

— **102 rocznicę urodzin** obchodził w piątek w Berlinie majster szewski, Karol Preuzler, w pełni sił i czerstwości umysłu. Najstarszy mieszkaniec Berlina otrzymał z gabinetu cesarskiego pismo, zwiastujące pokaźną sumkę, jako dar honorowy cesarza Wilhelma, który już dwa lata temu w dzień setnych urodzin ofiarował jubilatowi swój portret. Zaszczytny ten dar zajmował miejsce honorowe na wielkim stole, na którym złożono upominki, nadesłane dla solenizanta z rozmaitych stron. Staruszek był w świetnym humorze, popijał wino i piwo mu przysłane, opowiadając rozmaite przygody z życia swego. Między innemi dowodził, iż nie dalej jak lat kilka temu, miał zamiar wstąpić powtórnie w związki małżeńskie, lecz ostatecznie sobie wyperswadował. W liczbie gości przybyłych znalazła się i dawna przyjaciółka serdeczna Preuzlera — 91-letnia staruszka Marya Blümke.

— **Śniegi** spadły w tych dniach w Alpach tyrolskich w okolicy Insbruku, a także w miejscowości kąpielowej Gastein.

— **Odkrycie archeologiczne.** Niedawno rozpoczęto w Padwie odnawianie kościoła św. Piotra, jednej z najstarszych świątyń na świecie. Podczas robót znaleziono kości Lintpranda, króla Longobardów, który panował od r. 712 do 744. Archeologowie prowadzą sumienne studya w celu zbadania autentyczności odkrycia.

— **Henryk Noë.** Dnia 25 z. m. w szpitalu miejskim w Bozen, zmarł poeta wybitnego talentu Henryk Noë. Z jego imieniem jest ściśle związane powodzenie obecne Abbazyi, miejscowości kuracyjnej, przez niego właściwie wynalezionej, oddawna wskazywanej w druku. Zmarły urodził się w Monachium dnia 16 lipca 1835.

— **Pieszo z Paryża do Petersburga.** Z Warszawy donoszą: Bawi w mieście naszem od wczoraj niezwykły turysta p. Henryk Eugeniusz Allard, Francuz, Paryżanin, młodzieniec 23-letni, piechur, członek klubu sportowego „Olympien", który zupełnie bezinteresownie, wyłącznie dla celów sportowych idzie piechotą z Paryża do Petersburga. P. Allard z zawodu rękodzielnik, wyrabiający galanteryę i przybory podróżne, puścił się w drogę dnia 20 lipca w samo południe i przez Kolonię, Hagę, Brunświk, Magdeburg, Berlin, Toruń, Poznań, Włocławek przybył do Warszawy wczoraj o godzinie 4 po południu. P. Allard podróżuje zupełnie bez pieniędzy, gdyż wyszedłszy z Paryża, wziął z sobą 5 franków, których dotąd nie wydał, w drodze zaś utrzymuje się z gościnności dobrych ludzi i z honoraryów, płaconych przez dziennikarzy za interwiewy. Piechur ubrany jest w zwykły kostyum turystowski wełniany, a na wierzchu nosi ubranie sukienne, mocno już drogą wyszarzane. Dotychczas w czasie podróży swojej zdarł 3 pary obuwia. Jestto człowiek wytrwały i doskonale, jak się okazuje wytrenowany, sypia nocami, a we dnie idzie bez przestanku. Jada i pija wszystko, czego dostać może, lub co mu ofiarują. Znużonym nie czuje się wcale mimo fatalnej pogody, jaka prześladuje go w podróży pieszej od dłuższego czasu. W każdej miejscowości, przez którą przechodzi p. Allard poświadcza swój pobyt przez kilka osób wiarogodnych. Wytrwały turysta zabawi w Warszawie do poniedziałku, poczem wyrusza w dalszą drogę. Po powrocie do Paryża ma on wydać książkę o swojej podróży na użytek Towarzystw sportowych.

— **Scena** wysoce komiczna, rozegrała się w sali teatralnej w Liège, gdzie dawało przedstawienia miejscowe towarzystwo dramatyczne. Widowisko kończyła sztuka: „Niedźwiedź i basza". Podczas przedstawienia tego utworu, gwałtowna burza zerwała się nad miastem. Aktor, występujący w skórze niedźwiedzia, zaczął zdradzać coraz większe rozdenerwowanie. Nagle uderzył piorun i ujrzano, jak niedźwiedź, w którym prawdopodobnie siedział jakiś dobry chrześcianin, przeżegnał się. Można sobie wyobrazić, jaka zapanowała wesołość w sali. Publiczność rozbawiła się tak, iż niepodobna było skończyć przedstawienia.

— **Pierwsze ostrygi** tegorocznego połowu ukazały się w hallach targowych Paryża. Z tego powodu przypominają dzienniki paryskie anegdotę, świadczącą, do jakiego „fanatyzmu ostrygowego" dochodzą niektórzy zwolennicy tych smacznych mięczaków. W czasie ostatniego oblężenia Paryża, jakiś maruder paryski kupił w obozie pruskim tuzin ostryg za 12 franków i sprzedał je jednej z restauracyj bulwarowych za 100 fr. Pewien bogaty smakosz zapłacił za nie po 20 fr. Nie koniec na tem. Skorupy tego tuzina ostryg kupiono po 32 franki sztuka, do rozmaitych zbiorów!

— **Pojedynek kobiecy.** W sali tanecznej przy ulicy Maronites w Paryżu dwie robotnice, pokłóciwszy się ze sobą, wyzwały się wzajemnie na pojedynek. W towarzystwie kilku znajomych wyszły na podwórze, zdjęły staniki i gorsety i ująwszy za noże, ofiarowane uprzejmie przez świadków rozprawy, rzuciły się na siebie. Walka trwała niedługo. Jedna z pojedynkujących padła wkrótce na ziemię, przebita trzykrotnie nożem przeciwniczki. Gdy nadbiegła policya, już było po fakcie. Ciężko ranną odwieziono do szpitala, a jej przeciwniczkę do więzienia.

— **Romantyczne małżeństwo.** Dr. Karol Scherer, zamieszkały w Rio de Janeiro, według wiadomości zamieszczonej w jednej z tamtejszych gazet, zaślubił Indyankę, księżniczkę Alimée Iracema Jombré. Oblubienica jest córką wodza, niegdyś potężnego plemienia Tupys. Scherer zajmuje wysokie stanowisko w zarządzie jednej z dróg żelaznych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, we wtorek po raz jedenasty „Sztygar", operetka w 3 aktach Karola Zellera.

Jutro, we środę „Spirytyści", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We czwartek „Nitouche," operetka w 4 aktach Hervego z p. Broccard.

W piątek (wznowienie) „Różowe domina", komedya w 3 aktach A. Delacour i Hennequina. Rozpocznie „Marynarz", dramat w 1 akcie A. Theuriet'a Pierwszy występ panny Heleny Gotowt.

W sobotę (wznowienie) „Pierścień rodzinny", operetka w 3 aktach Edmunda Audrana. Pierwszy występ p. Jasińskiego, tenora operetki warszawskiej.

Eleonora Duse w Warszawie. Według informacyj pism rossyjskich, znany impresaryo Schürmann zamierza w ciągu grudnia przybyć do Petersburga z włoską trupą, na której czele znajduje się Eleonora Duse. W drodze do Petersburga znakomita artystka zatrzyma się w Warszawie, gdzie wystąpi w „Damie kameliowej", „Gnieździe rodzinnem", „Rycerskości wieśniaczej" i t. p. Eleonora Duse jest, jak wiadomo, pierwszorzędną gwiazdą sceniczną i konkuruje z Modrzejewską i Sarą Bernhardt.

Kalendarz studencki na rok szkolny 1896/7. — Już w poprzednim roku podnosiliśmy na tem samem miejscu wielkie zalety wydawnictwa, które znaleźć się powinno w kieszonce mundurowej każdego ucznia szkół średnich galicyjskich. Rocznik trzeci *Kalendarza*, zestawiony jak i dawniejsze przez prof. Henryka Kopię, a wydany nakładem Stanisława Khölera, nie ustępuje w niczem dwom swoim poprzednikom. Tańszy od podobnych wydawnictw niemieckich, przewyższa je nadto odpowiednim dla naszych szkół układem. Tomik elegancko oprawny w płótno, rozpoczyna portret Józefa Korzeniowskiego; z kolei następują po sobie: kalendarz tabelaryczny, kalendarz na bieżący rok szkolny, święta żydowskie, obfity bardzo kalendarzyk historyczny, dalej sylwetka Józefa Korzeniowskiego (w setną rocznicę urodzin), najpotrzebniejsze wzory i formułki matematyczne; szkic rozwoju najważniejszych rodzajów poezyi i prozy. — Drugą część tomiku wypełniły: nader bogaty i starannie zestawiony dział informacyjny, zapiski szkolne, poczta listowa i telegramy, najważniejsze obce monety, ogłoszenia i anegdoty. Dodajmy do tego: papier kartkowy na notatki, a przyznać wypadnie, że cena 60 ct. za tak starannie wydany *Kalendarz* jest bardzo przystępną.

Akademia Goncourtów — jak pisze p. W. Kosiakiewicz z Paryża do Warszawskiego *Słowa* — napewno istnieć będzie, jeżeli ją windykacye krewnych nie obetną. O tych krewnych Goncourt pisze zaraz na czele swojego testamentu; wie on, że ci znajdują się w dostatku, że więc im nie potrzeba jego majątku. Ale krewni ci, jak się pokazuje, odmiennego są w tym względzie zdania.

Egzekutorem testamentu był mianowany zrazu sam Daudet Alfons, jeszcze przed dwunastu laty, bo Edward Goncourt nosił się z ideą swojej akademii od śmierci brata Juliusza, kiedy jednak Daudet zachorował i istniały obawy o jego życie, Goncourt naprzód mianował zastępcą Daudeta syna jego, Leona, a potem dodał i drugiego egzekutora, Leona Hennique'a, „będąc pewnym, że on nabożnie uszanuje moją wolę". Dziś więc jest dwóch egzekutorów.

Członków nowej akademii ma być dziesięciu. Jest ich, mianowanych przez Goncourta, ośmiu. Ci mają wybrać dwóch pozostałych. Paryż więc będzie miał nowe emocye niezadługo. Członkiem nie może być ani żaden polityk, ani *homme du monde*. Musi nim być literat, koniecznie i bezwarunkowo literat. Nie może nim być, to się rozumie samo przez się, członek akademii „nieśmiertelnych" ani urzędnik.

Oto lista owych ośmiu mianowych członków: Daudet Alfons, Rosny starszy, Rosny młodszy, Hennique, Huysman, Margueritte, Geoffoy, Mirbeau. Co do jednego z nich, podniosła się kwestya: Huysmann jest urzędnikiem, naczelnikiem sekcyi w ministeryum spraw wewnętrznych. Niektórzy chcieli więc relegować Huysmana z akademii albo z ministerstwa. Huysmanowi zależało jednak na obu miejscach — a zresztą sam fakt nominacyi Huysmana przez Goncourta usuwa jakikolwiek tu spór; zasada stosowaną być może tylko na przyszłość.

W liczbie członków znajdowali się: Loti, dopóki nie wstąpił do akademii, Bourget — toż samo, Maupassant — dopóki nie zwaryował, Zola — dopóki się nie przeniewierzył.

Fundusze akademii składać się będą z praw autorskich Goncourta, jego majątku ruchomego i nieruchomego, ze sprzedaży przedewszystkiem jego zbiorów. Jego japońszczyzny i jego meble, oraz rysunki z zeszłego wieku przedstawiają dziś istotnie ogromną wartość. Pójdą one przez licytacyę. Potrzeba, aby to wszystko osiągnęło sumę, od której renta roczna wynosić ma 65.000 franków. Dopiero wtedy akademia. zacznie naprawdę być czynną. Jeżeli tej sumy się ze sprzedaży nie osiągnie, należy kupić papierów procentowych — i czekać. Tymczasem zaś przyszli członkowie mają schodzić się raz na miesiąc na obiady, na które Goncourt wyznacza po 20 franków na osobę z funduszów Akademii. Tam mają wybierać nowych członków i tam dać raz na rok nagrodę za pracę literacką prozą, koniecznie prozą, 1500 franków. Nagrody tej nie może otrzymać żaden z członków. Ma to być dzieło, o ile możności, oryginalne, szukające nowych idei, nowych form literackich. Nagroda uchwalona jest większością głosów; w razie równości, głos przewodniczącego liczy się za dwa. Z czasem, gdy suma renty dojdzie 65.000 fr., nagroda owa wzniesie się do 5000 fr. Nigdy nie może przekroczyć 10.000 fr. Będzie to jedyna nagroda, jaką akademia dawać będzie. Ta nagroda może być wcale nie udzielaną w razie posuchy wielkiej na wartościowe dzieła, ale potrzeba, aby na tę opinię zgodzili się wszyscy bezwarunkowo członkowie.

Skoro renta dojdzie sumy 65.000 fr., 5 tysięcy wyznacza się na ową nagrodę, zaś 60.000 na pensye dożywotnie dla członków po 6000 fr. rocznie dla każdego.

Ci członkowie mają obowiązek postarania się, aby Akademia uznaną została przez rząd jako instytucya użyteczności publicznej, a to w tym celu, aby wolno jej było przyjmować legaty i dary. Z możliwych dochodów postawionym ma być dom dla Akademii — i wtedy skończą się miesięczne obiady, a zaczną miesięczne posiedzenia.

Figaro urządził kwestyonaryusz, czy też „ankietę", na temat co myślą o nowej Akademii członkowie starej Akademii. Otóż przedewszystkiem nie chcą oni mówić o przyszłej rywalce swego instytutu. Większość nic nie odpowiedziała, jak Sardou, Loti, Bourget, Lemaître. Jeden Meilhac trochę się tem zajmuje. „Powiadają, że Akademia francuska jest instytucyą niepotrzebną. Po cóż tworzyć jeszcze jedną, skoro i tej zadużo". Najlepsi są jednak ks. Broglie i margr. de Vogue; ci mówią, że „coś tam" o nowej Akademii słyszeli, ale tak mało o tem wiedzą, że trudno im mieć swoje zdanie.

„Kuryer Codzienny" otrzymał nowego redaktora. Główny zarząd dla spraw prasowych zatwierdził, jako następcę p. Antoniego Mieszkowskiego, p. Stanisława Libickiego, kandydata praw i dotychczasowego kierownika *Gazety Sądowej*.

Głosy publiczne.

Z początkiem nowego roku szkolnego przypomina wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej (ul. Chorążczyzny l. 11), że pośredniczy zupełnie bezinteresownie w wynajdywaniu odpowiednich kandydatów na nauczycieli (tak w mieście, jak i na wsi).

Biuro Towarzystwa otwarte w dnie powszednie od 12—1 w południe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach zostaną sprzedane w drodze rozprawy ofertowej: wybrakowane płótno, drelich, juta, szmaty, sznury, szpagat, papiery, masa drzewna, pudełka, stary ołów w blokach i bryłach, blacha cynkowa, żelazo lane i kute, szara stal, stare obręcze z beczek i pak, druty i blachy, szkło potłuczone i rury żelazne — nagromadzone w fabrykach tytoniu w Winnikach, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie. Oferty pisemne z podaniem cen odrębnie dla każdego artykułu mają być wniesione najpóźniej do dnia 15 września 1896 godz. 12 w połud. w c. k. gł. fabryce tytoniu w Winnikach. — Szczegółowe opisy sprzedać się mających artykułów i bliższe warunki przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Dostawy dla wojska. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. Intendantura 11 korpusu zamierza w drodze rozprawy ofertowej oddać dostawę wiktu tudzież czyszczenia i naprawę bielizny dla niżej wymienionych szpitali wojskowych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1897. Rozprawy ofertowe odbędą się: w dniu 7 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Stryju dla tegoż szpitalu, w dniu 12 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Kołomyi dla tegoż szpitalu, w dniu 13 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu we Lwowie dla tegoż szpitalu, w dniu 14 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Brodach dla tegoż szpitalu, w dniu 19 październik 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Złczowie dla tegoż szpitalu, w dniu 22 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Żółkwi dla tegoż szpitalu, w dniu 23 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Tarnopolu dla tegoż szpitalu, w dniu 27 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Brzeżanach dla tegoż szpitalu, w dniu 30 października 1896 w c. k. wojskowym szpitalu w Czerniowcach dla tegoż szpitalu, gdzie też w powyższych terminach mają być wniesione oferty na piśmie.

Dalej zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim: 1. dla wojsk. prowiant. magazynu w Przemyślu 24.150 m. ct. żyta i 48.400 m. ct. owsa; 2. dla wojsk. prowiant. magazynu w Jarosławiu 13.200 ewentualnie 18.380 m. ct. żyta i 23.500 m. ct. owsa: 3. dla wojsk. prowiant. magazynu w Rzeszowie 4150 m. ct. żyta i 10.000 m. ct. owsa; 4. dla wojsk. prowiant. magazynu w Stryju 1900 m. ct. żyta i 3.800 m. ct. owsa; 5. dla wojsk. prowiant. magazynu w Dębicy 2.000 m. ct. owsa.

Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do dnia 24 września 1896 o godz. 10 rano w c. k. Intendanturze 10 korpusu w Przemyślu.

Robotnicy wiejscy w Królestwie Polskiem. Rossyjskie ministerstwo rolnictwa postanowiło zająć się wytworzeniem pewnej liczby wzorowych wykonawców robót w rolnictwie i w tym celu projektuje: 1. Przyjmować w charakterze robotników uczniów do wszystkich gospodarstw rządowych, będących pod zarządem departamentu rolnictwa, piśmiennych i zdolnych do pracy fizycznej chłopców, głównie pochodzenia włościańskiego, w wieku najmniej lat 15. 2. Termin pobytu takich uczniów w gospodarstwie wynosić ma najmniej lat trzy, przyczem przez ten czas każdy z nich powinien przejść wszystkie roboty, praktykowane w danem gospodarstwie, poczynając od najprostszych, a kończąc na najtrudniejszych. 3. Podczas wykonywania przez uczniów tej lub innej czynności, odnoszącej się do danej gałęzi rolnictwa, powinny im być komunikowane fachowe wiadomości, niezbędne do dobrego wywiązania się z powierzonej pracy. 4. Podczas pobytu na praktyce uczniowie, prócz mieszkania, wiktu i ubrania, otrzymają także wynagrodzenie, które zwiększa się w miarę produkcyjności ich pracy.

Kolej sybiryjska. Oddanie zachodniego dystansu kolei sybiryjskiej na użytek ogółu nastąpi we wrześniu.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·30 do 12·35, loco Ołomuniec 11·40 do 11·50, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·50, na październik loco Aussig 12·35 do 12·40, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·80 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·80, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 września: pszenica 6·40 do 6·90 zł., żyto 5·20 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·20, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·20, do 5·75 rzepak 8·75 do 9·25, groch 5·— do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała

—·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 19 sierpnia do 26 sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 6·50 do 6·75, nowa 6·50 do 6·75, żyto stare 5·05 do 5·30, nowe 5 05 do 5·30, jęczmień browarny 5·10 do 5·60, pastewny 4·50 do 4·70, owies 5·40 do 5·95, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 5·10 do 5·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 7·50, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·15 do 4·40, wyka 4·15 do 4·35, koniczyna czer. —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 8·90 do 9·10, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 71·— do 89·—, nafta zwykła 15·50 do 16·50 salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·75 do 15·—.

Wiedeń, 1 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5648 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 206, z Bukowiny 245 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 522 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 101 sztuk po 24 do 28 zł., 157 sztuk po 29 do 32 zł., 142 sztuk po 33 do 35 zł., 51 sztuk po 36 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 23 do 29 zł.; krowy podtuczone po 21 do 27 zł.; bydło chude dla masarzy po 14 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w Wiedniu w niedzielę na prywatnej audyencyi księcia d'Alençon.

Austro-węgierski statek wojenny „Marya Teresa“ zawinął do portu w Kandyi.

Budapeszteński *Nemzet* donosi, że węgierskie ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy, wedle której przysięgłymi w sądach mogą być tylko osoby, umiejące mówić, czytać i pisać po węgiersku.

W niedzielę odbyło się na Węgrzech, na górze Zabor, w pobliżu Nitry, ustawienie uchwalonej przez parlament kolumny na pamiątkę tysiąclecia. Przy ustawieniu kolumny byli obecni przedstawiciele rządu i parlamentu, biskup tamtejszej dyecezyi, przedstawiciele komitatu nitrzańskiego i komitatów sąsiednich, wielu miast, oraz armii, nadto delegaci wielu towarzystw i korporacyj. Rząd reprezentował minister spraw wewnętrznych Perczel.

Książę Neapolu otrzymuje ustawicznie telegraficzne powinszowania z całych Włoch. Dotychczas otrzymał książę 4030 telegramów gratulacyjnych.

Wobec zamierzonego wprowadzenia w całem państwie rossyjskiem monopolu wódczanego, rząd francuski w tych dniach wydelegował do Rossyi, w celu zbadania całej manipulacyi rządowej sprzedaży spirytusu, profesora wydziału paryskiego Alglave. Profesorowi francuskiemu towarzyszyć będzie w granicach Rossyi jeden z członków głównego zarządu dla spraw podatków niestałych.

Depesza urzędowa z Petersburga potwierdza wiadomość o zamiarze utworzenia nowej gubernii kamczackiej. Gubernia ta istniała już przed rokiem 1856, zniesiono ją jednak. Siedzibą władz gubernialnych w nowej gubernii ma być Niżni-Kamczack.

Prezes gabinetu bułgarskiego Stoiłow miał wczoraj przybyć z powrotem z Ryła do Sofii.

Według wiadomości z Kandyi, banda złożona z 200 mahometan, zniszczyła posiadłości austryackiego poddanego dr. Sakrifidesa i angielskiego wicekonsula. Z Kanei wyruszył na miejsce wypadku batalion piechoty. — Pomiędzy generalnym gubernatorem a komendantem wojska powstały znowu nieporozumienia. Komendant wojskowy twierdzi, że działa według bezpośrednich instrukcyj, otrzymanych z Yldiz Kiosku.

Rokowania, prowadzone przez ciało konsularne na Krecie, nie wydają pomyślnego rezultatu. Przyczyną jest naprężone położenie w Kandyi, na które wywarły wpływ ostatnie wypadki w Konstantynopolu.

Agencya Stefaniego donosi: Wiadomość *New York Heralda*, jakoby Włochy wystosowały do Brazylii z powodu znanych wypadków *ultimatum*, jest do tej chwili niezgodna z faktami.

Agencya Havasa donosi z Rio de Janeiro: W San Paolo, dzięki zachowaniu się prezydenta Campos Sales, porządek zupełnie przywrócony. Włoska kolonia przyjmuje z uznaniem zarządzenia prezydenta.

W belgijskich kołach politycznych utrzymują, że minister wojny Brassine po zebraniu się parlamentu, wniesie ostatecznie projekt zaprowadzenia osobistej służby wojskowej. Przedłożenia, dotyczące uzbrojenia narodu i powszechnej służby wojskowej zostaną zaniechane.

Rząd państwa Kongo zaprzecza doniesieniu, jakoby Lothaire miał zamiar udać się wkrótce do Kongo.

Times pisze, iż sprawa sądownictwa konsularnego pociągnie za sobą pewne trudności, jeżeli Zanzibar ogłoszony zostanie kolonią angielską. Anglia nie może sądownictwa konsularnego znieść bez zgody Francyi i Niemiec. Trudności te będą jednak prawdopodobnie bardzo małe, o ile chodzi o porozumienie z Francyą, lecz nie jest prawdopodobnem, aby Niemcy zrzekły się czegośkolwiek, co za korzystne uważają, chyba, że da się osiągnąć specyalne porozumienie, jak to miało miejsce w roku 1890, gdy wymieniono Helgoland za protektorat nad Zanzibarem.

Urzędowa depesza z Kuby donosi, że wódz powstańców Quintin Banderos Mariel przekroczył podczas ogromnej ulewy hiszpańską linię bojową. Wojska, wysłane naprzeciw powstańców, pobiły go i przyprawiły o stratę 19 zabitych, utraciwszy ze swojej strony tylko dwóch ludzi. Kolumny hiszpańskie ścigają powstańców. Wdrożono dochodzenie, w którem miejscu przeszli powstańcy linię bojową.

Biuro Reutera donosi z Keywest: Dowódca powstańców Karlos Roloff, który powrócił tutaj z Kuby, dokąd udawał się na wyprawę ochotniczą, oznajmił, iż udały się dwie partyzanckie wyprawy, w których dowieziono na Kubę niepostrzeżenie w biały dzień 400 karabinów, półtora miliona naboi i cztery działa, systemu Hottkisa, oraz zapas dynamitu i środków lekarskich.

Riuro Reutera donosi z Buluwayo, że układy między Rhodesem a naczelnikiem powstańców zakończyły się wczoraj bez ostatecznego rezultatu. Na naradach tych pojawiali się powstańcy uzbrojeni i niepodobna było im rozkazać, aby broń złożyli. Powrócili w góry Matoppo oświadczając, że zasięgną zdania swych towarzyszy.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Harrison, rozpoczął republikański ruch wyborczy zgromadzeniem, na które przybyło około 5000 uczestników. Mowę, w której Harrison rozwinął dwa główne punkta swego programu politycznego, a mianowicie: sprawę waluty złotej jako *sound money* i sprawę protestu przeciw anarchii, przyjęto z zapałem.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przedstawił onegdaj Li-Hung-Czanga prezydentowi Clevelandowi.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Przyjazd Jego ces. i król. Mości do Galicyi, w całym kraju wywołał objawy gorącej czci i przywiązania, pobudził uczucia wierności i miłości do Tronu i do Osoby Najmiłościwszego Monarchy. Uczuciom tym daje wyraz prasa. Dzienniki podnoszą, iż obecna podróż Monarchy do kraju ma charakter wojskowy — mimo to jednak ludność korzysta z każdej sposobności, aby okazać Monarsze, jakiemi otacza go uczuciami. *Czas* pisze: „Cesarz Franciszek Józef zawitał w dniu dzisiejszym do naszego kraju. Obecna podróż cesarska poświęcona jest wyłącznie interesom i celom wojskowym, a przeto oficyalnych przyjęć nie będzie. Mimo to spotka się Monarcha na drodze, którą dziś przejeżdża, z pełnymi zapału i radości okrzykami reprezentacyj, korporacyj i licznych, zebranych w rozmaitych punktach zastępów ludności, która w ten sposób złoży Monarsze z głębi serca płynący hołd. Z hołdem tym, wyrażającym jedną myśl i jedno uczucie miłości i uwielbienia, łączy się zgodnie i gorącem sercem cały nasz kraj, przejęty szczeremi uczuciami wierności, wdzięczności i uległości dla wspaniałomyślnego Monarchy, który jako wielki cel, jako szczytny ideał, postawił sobie: utrzymanie i zabezpieczenie Monarchii, oraz zapewnienie praw i swobód, dobrobytu i pokoju ludom i krajom, Monarchię tę składającym.

„To uznanie i uszanowanie naszych praw narodowych, to uczucie sprawiedliwości, jakiem się szlachetny Monarcha zawsze powoduje, ta osobista opieka, jaką otacza nasz kraj, zapisane są głęboko w pamięci i sumieniu tego kraju i społeczeństwa. — A to silne uczucie dynastyczne, oparte na szlachetnym gruncie sumienia i serca, wzmocnione i pogłębione ciągłymi dowodami łaski i życzliwości Monarchy, odezwie się podczas jego w kraju naszym pobytu, jeszcze serdeczniejszem i gorętszem echem“.

W *Przeglądzie* między innemi czytamy: „Tym razem ludność cywilna nie będzie mogła towarzyszyć każdemu krokowi Najj. Pana, nie znajdzie sposobności okazać Mu bezpośrednio swych gorących uczuć, swej wiecznie trwałej wdzięczności za niezrównaną dobroć, szlachetność wspaniałą, mądrość nigdy niezawodzącą, za te wszystkie tak rzadkie zalety umysłu i serca, które uczyniły Go sławnym na świecie, wyjątkowo czczonym między monarchami, zazdroszczonym nam przez inne narody, — a przez wszystkie bez wyjątku ludy, podległe Jego berłu, kochanym i czczonym ojcem. Lecz choć z dala, wszyscy wyciągamy do Niego powitalne ramiona, składamy Mu nasze serca, pełne gorącego życzenia, aby każda chwila, spędzona u nas, przyniosła Mu tylko zadowolenie, tylko przekonanie, że umiemy cenić Jego dobroć i mądrość, tylko dowody, że dla Jego armii, dla Jego potęgi, skorzy i chętni jesteśmy do wszelkich ofiar i trudów. Oby jeszcze raz ujrzał ten przezacny Monarcha, że w tym kraju, wśród myśli społecznych zawsze jedno wszystkim przyświeca: praca dla państwa — i że stąd płynie zgoda, pracowity spokój, ufność w pogodną przyszłość“.

Chłopy, 1 września. (*Tel. pryw.*) Oprócz osób wojskowych oraz starostów rudeckiego i gródeckiego, pp. Albina Świtalskiego i Romana Tchorznickiego, otrzymał wczoraj do stołu dworskiego zaproszenie także hrabia Karol Lanckoroński. Wieczorem Komarno było wspaniale iluminowane a na sąsiednich pagórkach nad rzeką Wereszycą zapłonęły ognie sobótkowe i światła bengalskie. W nocy spadł deszcz i obecnie — godzina dziesiąta przedpołudniem — jeszcze się nie wypogadza; mimo to Najjaśniejszy Pan wyjechał wraz ze świtą na ćwiczenia wojskowe w okolicę Humieńca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 września. *Fremdenblatt* pisze: Zgon ks. Łobanowa wywołał tu w szerokich kołach głębokie wrażenie i żal szczery. Łobanow usprawiedliwiał w zupełności pokładane w nim świetne nadzieje. Powodzenie zakrojonej na wielką skalę, daleko w przyszłość patrzącej polityki rossyjskiej, pod kierownictwem Łobanowa występuje już dzisiaj na niektórych punktach widocznie. Głównym rysem znamiennym polityki Łobanowa była wyraźnie zaznaczona polityka pokoju, i dla tego też widzieliśmy Rossyę, podczas rozmaitych wstrząśnień najbliższym nam Wschodzie, stojącą niezachwianie po stronie tych mocarstw, które dalej sięgającym terytoryalnym lub politycznym zmianom na Wschodzie są nieprzychylne. Wymiana zdań podczas pobytu cara w Wiedniu okazała niewątpliwie, że pod tym względem istnieje najzupełniejsza zgoda pojęć kierujących mężów stanu Rossyi i Austro-Węgier. W żadnym razie nie ma powodu do przypuszczenia, ażeby przyszły rossyjski minister spraw zagranicznych opuścił tory wypróbowanej polityki Łobanowa. Rossya straciła w Łobanowie wybitnego męża stanu, którego nie łatwo będzie zastąpić, Austrya zaś wytrawnego znawcę swoich stosunków i życzliwego przyjaciela.

Dziś o wpół do 12 w południe odbyło się w kaplicy ambasady rossyjskiej za duszę ks. Łobanowa żałobne nabożeństwo, w którem wzięli udział członkowie ciała dyplomatycznego.

Rzym, 1 września. *Opinione* donosi: Król podpisał dekret, przywracający znowu eskadrę okrętową, ku ochronie interesów kolonialnych włoskich w Ameryce południowej.

Sofia, 1 września. Pod Ada baszica Turcy ponownie przekroczyli granicę bułgarską. W starciu, jakie z tego powodu powstało zabili Bułgarzy jednego oficera i kilkunastu żołnierzy tureckich, sami zaś nie ponieśli żadnej straty.

Z Filipopola wysłano do zagrożonych miejsc posiłki wojskowe.

Sofia, 1 września. Książę Ferdynand nie przyjął dymisyi Petrowa. Petrow będzie przeto nadal ministrem wojny, a gabinet pozostanie w dotychczasowym składzie, z wyjątkiem Naczowicza, który z gabinetu wystąpił.

Ateny, 1 września, Z dziewięciu deputowanych Krety, którzy tutaj pozostali, powróciło wczoraj pięciu do Kanei.

Paryż, 1 września. Po nadejściu wiadomości o śmierci Łobanowa wysłał prezydent Faure do cara telegram kondolencyjny. Minister spraw zagranicznych Hanotaux udał się do ambasadora rossyjskiego br. Mohrenheima i wyraził mu osobiście uczucie głębokiego żalu z powodu zgonu Łobanowa, a do ambasadora francuskiego w Petersburgu hr. Montebello wysłał depeszę z prośbą, ażeby rodzinie zmarłego wyraził kondolencyę.

Madryt, 1 września. W Izbie deputowanych w dalszej rozprawie nad przedłożeniem o kolejach żelaznych, liberalni deputowani, ze względu na zmienione położenie rzeczy, ofiarowali rządowi swoje poparcie w celu obrony terytoryów hiszpańskich.

Konstantynopol, 1 września. Vehby-basza zamianowany komendantem wojskowym w dzielnicy Pera, marszałek Szakir-basza wojskowym komendantem w dzielnicy Galata. Komisya pod przewodnictwem Dżelal-beja odbywa narady, ażeby zawyrokować w sprawie mahometan, którzy brali udział w gwałtach publicznych. Dotychczas uwięziono 400 mahometan, między nimi jednego oficera i dwóch żandarmów.

Konstantynopol, 1 września. Sułtan nadał komendantowi korpusu w Bośnii gen. Applowi wielką wstęgę orderu Osmanie; szefowi sztabu generalnego pułkownikowi Winżorowi order Medżidje II. klasy, a komendantowi drugiej brygady w Plevlije generałowi Dessovicowi wielką wstęgę orderu Medżidje.

Konstantynopol, 1 września. Wczoraj, jako w rocznicę wstąpienia na tron sułtana, illuminowano miasto; dzień i noc przeszły spokojnie.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 1go września 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 371·65, Akcye kolei państwowej 366·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 155·75, Unionbank —·—, Południowej 102·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 253·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·62·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 1 września 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·90, Węgierskie akcye kredytowe 400·50, Akcye anglo-austryackie 156·60, Akcye banku Union 296·—, Akcye kolei południowej 102·25, Losy tureckie 51·80, Akcye kolei państwowej 366·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·45, Akcye tytoniowe 165·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 266·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·60, Kredytowe ziemskie 455·—, Kredyty 372·50, Rimamurania 246·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 31 sierpnia 1895 r. godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·65, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216·85, Akcye kredytowe 232·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·70, Austryackie banknoty 170·70, Lombardy 44·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·80 do 17·— złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·86 do 6·88 zł. Berlin: przenica na wrzesień 147·50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5 10	1·30	—	8·55	6·55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5 10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/6 wł.) (*od 15/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta. •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1 05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiege o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 1 września 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	220	-
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	-
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	5[illegible]
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy	1	26.70	1	27.70
100 marek niemieckich	58	40	58	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 sierpnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.70	102.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	102.90
kwiecień-październik	101 70	102 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.75	144 75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189 25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.70	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.30	123.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 25	101 45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 30	98.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.—	156.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	368.75	369 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	251.75	252.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	962 —	964 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	499.—	501.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3410.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286.50	287. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr.	114.—	115.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	100.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101 40	102 40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.45	93.45
z r. 1884	99.20	100.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	201.—	202.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142 —	146.—
Pożyczka m. Insbruku	26 -	27.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.25	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	10. —	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	58 —	62. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119 75
Paryż	47 50.	47 55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67. —
„ pełnej wagi	5.64 —	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51 —	9.52 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 43120 (6422 2—2)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Dolina-Wyszków w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1896—1899 odbędzie się dnia 14 września 1896 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1896 wynoszą: 2950 zł. 14½ ct. a. w.

Warunki przedsiębiorstwa a to: ogólne i szczegółowe warunki, spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust cyr nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 16798 (6404 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Julii Body, przyznanej w sumie 40 zł 59 ct. i 25 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr część dóbr Bagienica czyli folwark Chodorówka w powiecie Dąbrowskim położonych, objętych wyk. hip. l. 334 ks. dóbr tab. według krt wł. do Jędrzeja Bochniewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach, 28 września 1896 i 26 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7282 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższe ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 728 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 13 sierpnia 1896.

L. 5792 (6471 1—3)

A V I S O.

DONIESIENIE.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Zarząd wojskowy ma zakupić sposobem kupieckim:

Abstellungs-Termin Termin dostawy		Für das Militär-Verpflegsmagazin in Lemberg dla wojskowego prow. magazynu we Lwowie In die ärar. Verpflegs-Depots Do wojskowych składów Heu — Siano gepresst prasowane	lose oder gepresst nawiązane albo prasow.	Anmerkung — Uwaga
		Meterzentner — Centnarów metr.		
1	2	3		4
Erste Hälfte October pierwsza połowa października	1896	—	1500	
Zweite Hälfte October druga połowa października		2000	1500	
November — Listopad		2000	2500	
Dezember — Grudzień		2000	2500	
Jänner — Styczeń	1897	2000	2500	
Februar — Luty		2000	2500	
März — Marzec		2000	2500	
April — Kwiecień		2000	2500	
Mai — Maj		2000	2400	
Zusammen — Razem		16000	20400	

Anmerkung — Uwaga (4):

1. Die Pressung des Heues hat thunlichst loco Lemberg zu erfolgen.
2. Das Pressheu ist nach Weisung des Verpflegsmagazins ab Verpflegs-Depots am Jablonowski-Platze oder ab Janower Depots — bei ballenweiser Abwage abzustellen.
3. Die Übergabe von losen Heu hat ab Janower-Depots nach Brückenabwage zu erfolgen.
4. Eine frühere Abstellung der Lieferanten ist nur nach Massgabe der vorhandenen Räumlichkeiten zulässig.

1. Prasowanie siana ma się o ile możności we Lwowie odbywać.
2. Prasowane siano ma być według wskazówek magazynu zaopatrzenia wojsk do składu na placu Jabłonowskim albo na Janowskim podług wagi każdego kawałka oddane.
3. Siano nie wiązane należy do składów na Janowskim oddać, gdzie ciężar na wadze mostowej konstatowany będzie.
4. Wcześniejsze odstawienie rat jest tylko wtedy możliwe, jeżeli zawartość składów na to pozwala.

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten mit einer 50 Kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, sind bis längstens 11 September 1896 10 Uhr vormittags an die Intendanz des k. und k. 11. Corps in Lemberg, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Heu", versehen, einzubringen.

Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Anträge betreff des Heues sind für loses oder gepresstes per q. ab ärarische Verpflegs-Depots zu stellen.

3. Die Verkaufsanträge können entweder auf das ganze Quantum oder auch nur auf kleinere Parthien der Bedarfsmengen bis 100 q herab gestellt werden, wobei sich aber die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer sowie überhaupt alle Anderen, wenn es die Corps Intendanz für nothwendig erachtet, haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. zw. von protokollierten Handels-Firmen von der Handels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Magistrate) bei der Intendanz des k. u. k. 11. Corps in Lemberg rechtzeitig einlange.

Derartige Unternehmer, haben weiters nach ermessen der Corps-Intendanz die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird gleichzeitig mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben jedoch Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

5. Die Abstellung des Heues hat in die Depots des vorgenannten Verpflegs-Magazines nach Weisung derselben und für die Militär-Verwaltung spesenfrei zu erfolgen.

6. Im Verkaufsantrage muss die Provenienz des Heues, bestimmt angegeben werden. Wird für die Abstellung die Begünstigung des Militär-Tarifs im (Rückvergütungswege in Anspruch genommen, so ist die Provenienz, wo möglich, nach den Bezugsorten zu specificieren.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

7. Die Bezahlung erfolgt, und zwar: 6300 q gleich nach bewirkter Abstellung im Jahre 1896, der Rest der im Jahre 1896 eingelieferten Mengen im Monate-Jänner 1897 und die nachher einzuliefernden Raten nach bewirkter anstandsloser Übernahme derselben im Jahre 1897.

8. Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung zahlt das Aerar.

9. Das Heu muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des k und k. 11 Corps in Lemberg, dann bei den Militär-Verpflegs-Magaziuen in Lemberg, Stanislau, Czernowitz und Złoczów und bei den Verpflegs-Filialmagazinen in Tarnopol und Żółkiew, aufliegende Usancen Hefl vom 26 August 1896, zu Nr. 5792 hingewiesen.

Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufs-Antrages an die Bedingungen dieses Usancehefies bereits gebunden.

10. Die vorgeschriebenen Usancen-Hefte können bei den vorgenannten Militär-Verpflegs (Filial-)Magazinen gegen Erlag von 8 Kreuzern gekauft, beziehungsweise per Post bezogen werden.

11. Bei den erwähnten Verpflegs-Anstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

12. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen im Intendanz-Bezirke bekannt gegeben wurden und dortselbst erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

Von der Intendanz des k. u. k. 11 Corps.

Lemberg, am 26 August 1896.

1. Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone oferty cen sprzedaży, zobowiązujące nie na krótszy termin jak 10 dni mają być oddane z napisem „podanie cen sprzedaży na siano" najpóźniej do dnia 11 września 1896 r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze intendantury c. i k. 11 korpusu we Lwowie.

Podania cen sprzedaży nadeszłe zapóźno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen siana dotyczące należy za cetnar metryczny z odstawą do składów za niewiązane albo prasowane siano podać.

3. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą ilość, albo też na mniejsze partye, ilości potrzebnej, aż do 100 centnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo, do zatwierdzenia także pewnej części z oferowanej ilości.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy, tak jak wszyscy inni, jeżeli tego intendantura za potrzebne uzna, mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione w razie, jeżeli są protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną, w (miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) do intendantury c. i k. 11 korpusu we Lwowie przed rozprawą przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy mają podług decyzyi intendantury korpuśnej zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca jeżeli takowa będzie od dnia żądana, równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief). Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Producenci, (gospodarze gruntowi), mają zaś dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące Towarzystwo rolnicze wystawione, w którem stwierdzonem być ma, że oni rzeczewiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnej pochodzi produkcyi.

5. Dostawa siana ma się odbyć w składach wyż wymienionego magazynu prowiantowego według wzkazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska.

6. W ofercie musi być wyraźnie pochodzenie siana podane, a gdyby zażądano posługiwania się taryfą wojskową (za wynagrodzeniem zwrotnem), to pochodzenie siana powinno być ile możności uwidocznionem z której miejscowości ono pochodzi.

Zwraca się przy tem szczególnie uwagę, na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, zapłata od takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

7. Zapłata nastąpi, a mianowicie: 6300 q zaraz po ukończonej dostawie w r. 1896 za resztę w roku 1896 dostarczonych ilości w styczniu 1897 r, za resztę dostarczonych bez przeszkód odebranych rat w r. 1897 po odebraniu.

8. Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie Zarząd wojskowy.

9. Siano musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tego atykułu i zwraca się uwagę odnośnie co do tego, jakoteż wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance-Heft) z dnia 26 sierpnia 1896 r. do Nr. 5792 który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony, w biurze intendantury c. i k. 11 korpusu w we Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach, i Złoczowie i w filialnym magazynie w Tarnopolu i Żółkwi się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy oferent jest z czasem wniesienia podania sprzedaży zobowiązany dotrzymać warunków zawartych w zeszycie warunkowym.

10. Przepisane zeszyty warunków (Usance H f) można nabyć w wyż wymienionych wojskowych magazyna h prowiantowych za złożeniem 8 ct., względnie mogą być takowe także pocztą przesłane.

11. W wyż wymienionych magazynach wojskowych mogą być również udzielane dotyczące informacye.

12. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, a które podane zostały do wiadomości wszyskim stowarzyszeniom rolniczym leżącym w obrębie intendantury i tamże przez strony interesowane przejrzane być mogą.

Z intendantury c. i k. 11 Korpusu.

Lwów, 16 sierpnia 1896.

K. und k. Intendanz des 11. Corps. Ad Nr. 5130.

K u n d

Wegen Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegespersonales, dann jener Personen, welche nach der Gebüren-Vorschrift für Militär Inwaliden-Hause in Lemberg, dann für die Truppen-Spitäler in Brody, Brzeżany, Czernowitz, Kolomea, Stanislau, Tarnopol, Złoczów und Żółkiew, ferner Kolomea, Stanislau, Złoczów und Żółkiew auf die Zeit vom 1. Jänner 1897 bis 31. Dezember 1897

Die Verhandlung wird abgehalten — Das beiläufige Erfordernis an Kostportionen in Portionen — Gewöhnliche Verordnung

am	bei dem Garnisons (Truppen) Spitale in		für	auf die Zeit von – bis	I. Diätform	II. Diätform: eingemachtes Fleisch	II. Diätform: gebratenes Fleisch	III. Diätform: mit dem normalmässigen Zugehör	IV. Diätform: mit dem normalmässigen Zugehör	III. Diätform: für das Pflege- u. Aufsichtspersonal, ohne Brot, mit 125 gr. gekochten Rindfleisch	III. Diätform: für Offiziersdiener der im Spitale angestellten Gagisten, ohne Brot, mit 100 g. gekochtem Rindfleisch	IV. Diätform: für Reconvalescenten ohne Abendspeise, dann für Gagisten (Stellvertreter) denen an Stelle der normalmässigen Abendspeise eine ausnahmsweise Verordnung verschrieben wurde	IV. Diätform: für Krankenpflegerinnen, mit der halben Brotportion
13 October 1896	Lemberg	Um 11 Uhr vormittags	das Garnisons Spital Nr. 14 sammt dessen Filiale im Milit. Inwaliden-hause in Lemberg	1. Jänner 1897 – 31. Dezember 1897, bei günstigen Anboten eventuell bis 31. Dezember 1899	4780	4762	27310	17164	37138	33346	—	3336	—
14	Brody		das Truppen-Spital in Brody		86	—	4720	1244	5062	2690	—	194	—
27	Brzeżany		Brzeżany		548	850	4748	4842	7706	[illegible]994	—	274	—
30	Czernowitz		Czernowitz		2574	2648	6724	8028	25536	10720	—	704	—
12	Kolomea		Kolomea		386	398	3184	1372	10684	3580	—	312	—
7	Stanislau		Stanislau		1070	2920	7068	5222	18478	9452	—	788	—
23	Tarnopol		Tarnopol		1280	630	7320	7434	10852	6014	—	380	—
19	Złoczów		Złoczów		462	134	5290	5044	6854	2912	—	502	—
22	Zółkiew		Żółkiew		198	—	6304	1570	11936	4316	—	324	—

Ausnahmsweise Verordnungen

bei dem Garnisons (Truppen) Spitale in	Milch	Milchkaffee	Schwarzer Kaffee	Thee	Chocolate	Cacao	Fleischsuppe: lautere	Fleischsuppe: mit gebähten Sämmelschnitten	Schleim-Suppe	Wein-Suppe	Hachée	Eingemachtes: Kalbfleisch	Eingemachtes: Schöpsenfleisch	Eingemachtes: halbes Huhn	Gebratenes: halbes Huhn	Gebratenes: Kalbfleisch
Lemberg	74244	20106	160	210	—	—	62	44	2	692	62	156	—	2824	2190	4
Brody	6728	6818	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	1524	714
Brzeżany	6080	1090	—	416	—	—	—	—	—	86	—	—	—	60	—	—
Czernowitz	21520	1984	8	—	—	—	—	—	—	36	42	—	—	—	1076	1564
Kolomea	9318	1970	16	136	—	—	—	—	—	136	1230	—	—	—	170	92
Stanislau	14536	6250	24	168	—	—	—	—	—	90	—	—	—	112	412	3126
Tarnopol	21414	234	—	6	126	—	—	—	—	—	—	—	—	354	1550	2150
Złoczów	9952	1192	—	112	—	—	—	—	—	488	—	—	—	—	—	—
Zółkiew	15144	3736	—	—	—	5	—	—	—	—	18	—	56	226	—	—

B e d i n g n i s s e.

1. Es wird speciell und ausdrücklich bemerkt, dass dieser Ausschreibung eine neue Verköstigungs-Vorschrift zugrunde liegt. Die bezügliche unter dem Titel „2. Entwurf zur Vorschrift für die Verköstigung in den k. und k. Militär Spitälern" hinausgegebene Vorschrift kann bei allen Militär-Spitälern — soweit der Vorrath reicht — in einzelnen Exemplaren a 50 kr. käuflich erworben, sonst eingesehen werden.

2. Basis des Vertrags-Abschlusses bildet das bei jedem k. und k. Militär-Spital des Corps-Bereiches sowie bei der k. und k. Intendanz des 11. Corps zur Einsichtnahme erliegende Bedingnisheft. Jeder Offerent erklärt, die Bedingungen zu kennen und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Die Einsichtnahme ist auf dem Bedingnishefte zu bestätigen. An die Einhaltnng der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent mit der Einbringung des Offertes schon gebunden.

3. Jeder Offerent welcher nicht actueller Contrahent ist, hat die Ausfertigung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer beziehungsweise politischen Behörde verfasst und von dieser directe der Corps-Intendanz eingesendet werden muss, widrigens das Offert nicht berücksichtigt werden kann

4. Die Offerte sind für die Verköstigung und Wäschereinigung getrennt nach den nebenstehenden Formularien zu verfassen. Die Anbote sind bei der Verköstigung nur nach completen Portionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden Brotes oder der Semmel zu stellen (vide obige Tabelle). Die Preise sind in Ziffern und in Buchstaben zu schreiben. Concretual-Anbote werden nicht angenommen. Offert-Blanquette zum Ausfüllen sind bei jedem Spitale und bei der Intendanz des 11. Corps unentgeltlich erhältlich.

5 Ausgeschlossen von der Concurenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen giltige Verträge nicht abschliessen können; weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche die der Bestechung überwiesen wurden oder sich im Concurs befinden.

6. Das Aerar ist an das Bestbot allein nicht gebnnden und wird jene Anbete genehmigen, welche mich Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen, den meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Erstehers erfolgt schriftlich und haftet der Offerent für das im Offerte gestellte Anbot vom Tage der Ueberreichung desselben bis zum Zeitpunkte der bekannt gemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist jedoch erst vom Momente der Genehmigung an gebunden.

7. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, welches 5% des Werthes des beiläufig im Jahre entfallenden Abgabs-Quantums zu betragen hat.

Die Höhe desselben für jede Leistung ist in der vorstehenden Tabelle ausgewiesen.

Die Vadien sind nich den Offerten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specifikation einzusenden. In jedem Offerte sind die Vadien zu specificieren

8. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vadien der Ersteher binnen 14 Tagen auf die vorgeschriebene Cantion zu ergänzen, welche das Doppelte des in der vorstehenden Tabelle an Vadium ausgewiesenen Geldbetrages ausmacht. Den Nichterstehern werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungs-Act gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 26 August 1896

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

AVISO! Zur Vereinfachung und Erzielung vollkommener Gleichheit werden den Offerenten Blanquette zur Offertstellung sowohl für die Verköstigung als auch Wäsche-Reinigung bei den k. und k. Truppen Spitälern, dem k. und k. Garnisons Spital Nr. 14 und der k. und k. Intendanz des 11 Corps ausgefolgt, woselbst auch die Bedingnishefte eingesehen werden können.

L. 7100 (6386 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 września 1896 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 21 października 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 76 według wyk hip. 251 ks. gr. gm. Podgrodzia z Perenówką dłużnika Stefana Kopciucha syna Hryńka własnej na rzecz Bazylego Glińskiego pto 100 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 1529 zł.

Wadyum 152 zł. 9 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 2 sierpnia 1896.

L. 832 (6379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 291 zł. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących, a) całego ciała hipotecznego lwh. 45 gminy Pohorce objętego, Pawła, Piotra, Michała i Tekli Hamkałów własnego, b) całego ciała hipotecznego whl. 385 gminy Pohorce objętego Hanuśki z Hamkałów Kowalec własnego, c) 4/5 części własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 29 września 1896 i dnia 29 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność powyższa sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie dla realności ad a) cena szacunkowa w kwocie 2215 zł. wa, dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 60 zł. wa., dla realności ad c) cena szacunkowa w kwocie 802 zł. wa., dla realności ad d) cena szacunkowa w kwocie 1 zł. 33 ct wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć

Komarno, dnia 30 marca 1896.

ד. 6052 (6384 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 228 według wykazu hip. l. 351 gminy kat. Stanisławczyk Simche Laszczowera własnej, na rzecz Zalela Laszczowera pto 250 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 335 zł., wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora p. Leona H lzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 4 lipca 1896.

L. 5239 (6372 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytlności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 września 1896 i 28 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 157 w Łazach Grzegorza i Franciszka Dziedziców własnej.

Cena wywołania 1605 zł. 50 ct.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 30 czerwca 1896.

L. 2465 (6178 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiby Lasta w kwocie 25 zł. 15 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod whl. 164 dla gm. kat. Nowawieś objęta, do Wojciecha Saneckiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 27 października 1896 i 1 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2438 zł. 18 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 243 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 3 czerwca 1896.

L. 10521 (6473 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 234 zł. 39 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 10 września i 14 października 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realnośni pod lk. 189 w Węglówce położonej a wedle lwh. 197 księgi gruntowej dla tej gminy Panteleona Janosza względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania i szacunkowa wraz z przynależnościami na 63 zł. oszacowanemi 1203 zł.

Wadyum 120 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 13 kwietnia 1896.

machung.

(6341 1—3)

das k. und k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militär Spitälern berechtigt sind für das Garnisons Spital Nr. 14 in Lemberg sammt dessen Filiale im wegen Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Spitalswäsche — mit Ausnahme der Bettwäsche für die Truppen-Spitäler in Brody, Czernowitz, bei günstigen Anboten eventuell auf drei Jahre d. i. vom 1. Jänner 1897 bis 31 Dezember 1899.

den ausgewiesenen Militär Spitälern beträgt: Ausnahmsweise Verordnungen — Gebratenes: Rindfleisch	Gebratenes: Schweinefleisch	Gebratenes: Schöpsenfleisch	Gebratenes: Hirschfleisch	Kalbschnitzel	Schinken	Eier	Mehlspeise	Milchspeise	Reis, gedünstet	Salzkartoffeln	Obstspeise	Essigkren	Salat	Semmel a 100 g.	Milchsemmel	Wein weisser a 25 cl.	Wein rother a 50 cl.	Bier	Beiläufige Menge der in einem Jahre zu reinigenden und auszubessernden Wäschesorten: Hemden ordinär	Schweisshemdem	Gattien ordinär	Schweissgattien	Kopfpolstar Überzüge	Spitals Kittel	Küchenschürzen	Handtücher	Serwietten	Bandagen oder Compressen	Tischtücher	Abwischtücher	Sacktücher	Fussocken	Fusslappen	Vadium für die Verköstigung	Vadium für die Reinigung und Ausbesserung der Wäsche	Caution
Portionen																			Stücke													Paar		Gulden		
32	6	—	—	17814	1066	3368	6068	1620	86	—	4049	128	18	682	28542	22472	12324	854	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2400	—	Beträgt für jede Leistung das Doppelte des an Vadium ausgewiesenen Geldbetrages
756	—	—	—	1414	—	1076	1434	2408	—	944	2	—	5862	3388	—	898	9254	—	1552	594	1628	380	—	232	410	1736	—	2304	—	1386	1520	274	1298	380	18	
—	—	—	—	1762	—	58	2	336	154	—	—	—	—	760	—	1692	2886	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	400	—	
1202	788	—	—	2062	230	1030	346	386	—	—	—	12	26	9288	598	2744	5930	—	6064	—	5996	—	—	50	116	7334	50	2288	—	2056	532	522	—	840	35	
—	—	—	—	1782	210	1640	272	126	82	—	862	—	—	854	722	24	4706	—	2410	—	2390	—	—	150	140	2240	30	990	15	1210	380	200	380	260	20	
3148	—	—	—	838	372	3716	14	1548	4	14	4364	398	120	7370	14	3078	1088	—	6622	—	6622	—	—	936	1946	4486	156	—	66	2298	5968	—	4980	620	30	
98	—	—	—	1454	—	56	462	98	—	—	1084	136	—	6	11530	2648	9092	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	500	—	
2890	—	—	—	844	34	4044	1476	560	—	—	1598	—	—	852	—	7384	634	—	2460	—	2370	—	—	—	176	2366	—	998	—	246	340	—	344	400	20	
—	—	—	—	4486	560	44	3520	—	—	—	1190	28	—	7362	—	1698	8764	—	3218	—	3218	—	—	—	1062	3400	—	1812	—	1952	2746	—	2130	510	30	

Offert-Formulare

für Verköstigung beziehungsweise Wäschereinigung.

(50 kr. Stempel).

Endesgefertigter wohnhaft in . . . . erklärt hiemit unter Bezugnahme auf die Ausschreibung vom . . . . 18 . für das k. und k. . . . . Spital zu . . . . die Verköstigung (Speisen und Getränke), die Reinigung und Reparatur der Kranken- und Spitals-Wäsche — beim zweiten Offert) auf die Zeit vom . . . . bis . . . . 18 . . zu nachstehenden Preisen beizustellen (zu besorgen): . . . . und verpflichtet sich die Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales und jener Personen, welche nach der Gebürenvorschrift zum Bezuge der Kost in den Militärspitälern berechtigt sind, nach dem 2. Entwurfe zur Vorschrift für die Verköstigung in den k. unk k. Militär-Spitälern vom Jahre 1895 zu bewirken (Nun folgen die Anbote in Portionen vide obige Tabelle):

Bei Wäsche: für Reinigung und Reparatur:

1 Hemd ordinär,
1 Schweisshemd,
1 Gattie ordinär,
1 Schweissgattie,
1 Kopfpolster Uiberzug,
1 Spitals-Kittel,
1 Küchenschürze,
1 Handtuch,
1 Serviette,
1 Bandage o. Compresse,
1 Tischtuch,
1 Abwischtuch,
1 Paar Fussocken,
1 Sacktuch,
1 Paar Fusslappen,

für die an Stelle der Frühsuppe ausnahmsweise verordnete Milch, Milchkaffee, Thee oder Ch colate leiste ich einen Ersatz von . . . . Kreuzer per Portion der Frühsuppe, desgleichen leiste ich für die bei der I. Diä form nicht verabreichte Milch a 30 cl. einen Ersatz im Verhältnisse zu dem für Milch a 40 cl. offerierten Preise. Von der gesammten monatlichen Verdienstsumme gewähre ich einen Nachlass von . . . sage . . . Procent.

Ich verpflichte mich, während der Zeit, für welche mir die traiteurmässige Verköstigung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken und Spitalswäsche) übertragen werden sollte, auch für die Dauer einer etwaigen Mobilität die Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales und jener Personen, welche nach der Gebürenorvschrift für das k und k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militär-Spitälern berechtigt sind, (die Reinigung und Ausbesserung der Kranken und Spitalswäsche) im obigen Spitale oder bei Umwandlung desselben in eine andere Militär-Sanitäts-Anstalt auch in dieser sowie bei den in demselben Orte allenfalls zur Aufstellung gelangenden Filialen des Spitales zu den für das Friedensverhältnis gestellten Preisen (oder zu den mit der Militär-Territorial-Intendanz noch besonders zu vereinbarenden Preisen) zu besorgen.

Zugleich erkläre ich, dass mir das Bedingnisheft für die traiteurmässige Verköstigung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken- und Spitalswäsche) bekant ist, dass ich dasselbe verstanden habe und bereit bin, es genau einzuhalten.

Au Vadium erlege ich . . . .

und verpflichte mich im Falle mein Anbot angenommen wird, die vorgeschriebene Caution binnen 14 Tagen zu leisten.

. . . . am . . . . . .

Name und Charakter
(eventuell Firma) Wohnung.

L. 3904 (6383 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chany Kanner w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 10 września i 16 października 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż całej realności w Korczynie położonej wyk. hip. l. 411, jednej ósmej części realności wyk. hip. l. 80 i 1/16 części realności wyk. hip. l. 414 księgi gruntowej dla tej gminy objętych Antoniego Urbanka i Katarzyny Urbanek własnych.

Cena wywołania i szacunkowa 3278 zł. Wadyum 327 zł. 80 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 10 lipca 1896.

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Urbanka, że w sprawie egzekucyjnej Chany Kanner przeciw niemu o 300 zł. wa. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum dr. Leopold Caro adw. kraj. w Krośnie wzywa Antoniego Urbanka, aby środki prawne ku obronie jego praw służyć mogące ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Krosno, dnia 10 lipca 1896.

L. 871 (6380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. 66 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę dłużącej realności lwh. 262 gm kat. Rumno objętej dłużnika Petra Palenika własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 29 września 1896 i dnia 29 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. wa., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytajnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 2592 (6393 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaży tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1 lipca 1895 do 30 czerwca 1896 w materyałach tytoniowych kwotę 18883 zł. 49 ct. a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych kwotę 7762 zł. 90 ct. zatem wynosił roczny obrót razem kwotę 26646 zł. 39 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i we wadyum w kwocie 50 zł. w. a. mają być wniesione najpóźniej do 10 września 1896 do godz. 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednakże najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej kołomyjskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 23 sierpnia 1896.

L. 2276 (6389 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 września 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 października 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 3/8 części realności whl. 134 gm. Chomiakówka i 3/16 części wh. 135 tejże gm. dłużnika Iwana Berczuka Iwanów własnych, na rzecz Abrahama Streita.

Cena wywołania stanowi 544 zł. 50 ct. Wadyum 54 zł. 45 ct.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tus. registraturze do przejrzenia.

Tyśmienica, 30 czerwca 1896.

L. 13652 (6381 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 37 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej całej realności lwh. 149 i połowy realności lwh. 144 gm. Rumno objętej protokołem z dnia 4 października 1892 l. 11033 w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Kuźma pto 150 zł. wa. z pn. ocenionych, dłużnika Mikołaja Kuźmy własnej na rzecz Pinkasa Friedmanna w dniach 29 września 1896 i dnia 29 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 956 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 lutego 1896.

L. 18528 (6377 1—3)

W dniach 23 października i 27 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 679 położonej wyk. hip. l. 361 księgi gruntowej Delatyna objętej na zaspokojenie pretensyi Leiby Marmoroscha w kwocie 180 wa. z pn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 2991 (6392 3—3)

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Trembowli prawa propinacyi tudzież prawa poboru opłat czyli dodatku gminnego od wprowadzonych do miasta napojów propinacyjnych na czas trzyletni od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899 odbędzie się w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli w dniu 24 września 1896 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w zakład w kwocie 1350 zł. w. a., które w dniu powyższym najpóźniej do 1 godz. z południa, na ręce komisyi licytacyjnej mają być wniesione.

Za cenę wywołania postanawia się jako czynsz dzierżawny roczny a to:
a) za prawo propinacyi kwote 9600 zł.
b) za prawo poboru opłaty czyli dodatku gminnego od trunków kwotę . . . . . 3900 zł.
razem 13500 zł.

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli przejrzeć.

Z Magistratu król. woln. miasta Trembowla, 15 sierpnia 1896.
Burmistrz: dr. Olpiński

L. 502 (6398 3—3)

Gmina miasta Pilzna wydzierżawia na czas od 1 stycznia 1897.

1. Prawo propinacyi na całym obszarze miasta z prawem pobierania opłaty komunalnej i dodatków do podatku konsumc. od trunków propinacyjnych na trzy względnie na sześć lat.

2. Prawo poboru targowego i straganowego w obrębie miasta na lat trzy.

Prawa pod I. II. będą pojedynczo wydzierżawione.

Pisemne oferty należycie ostemplowane z wyraźnem zaznaczeniem, że warunki dzierżawy są oferentom znane, takowym bezwarunkowo się poddają, z dołączeniem wadyum w wysokości 10 $_0/^0$ ceny fiskalnej w papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo mających lub w gotówce wnosić należy dnia 15 września 1896 najdalej do godz. 12 w południe w Magistracie miasta Pilzna, a to ad 1. albo na 3 albo na 6 lat z wyraźnem podaniem czynszu na jeden i drugi przeciąg czasu w cyfrach i słowach.

Cenę wywołania stanowi kwota ad 1 7200 zł., ad 2 1805 zł. a. w.

W razie nieosiągnięcia przy 1 terminie przynajmniej powyższej ceny wywołania za które z wydzierżawiać się mających praw, odbędzie się na takowe druga ofertowa rozprawa w dniu 7 października b. r. i poniżej ceny wywołania.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w biórze Magistratu które także wszelkich wyjaśnień udzieli.

W Pilznie, 26 sierpnia 1896.
brrmistrz: T. Bujnowski

L. 1741 (6397 3—3)

Obwieszczenie.

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 21 września 1896 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgli potrzebnych w roku 1897.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tutejszej c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dkia 27 sierpnia 1896.

L. 2345 (6396 1—3)

Scart Licitation.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strick und Papierskart dann andere Altmaterialien mittelst schriftlichen bis längstens 15-ten Septembrer 1896 Mittags 12 Uhr zu überreichenden Offerten veräussert werden.

Das Nähere ist in dem früheren Zeitungsblatte Nr. 200 enthalten.

K. k. Tabak Hauptfabrik.
Winniki, am 26 August 1896.

L. 7203 (6469 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Klein przeciw Chaimowi Schmielowi recte Chaimowi Simel Singerowi pto 472 zł. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 pazdziernika 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 649/800 części realności dłużnika Chaima Schmiela dw. im Singera własnej whl. 1297 gm. Zabłotowa objętej.

Cena wywołania 4062 zł.

Wadyum 406 zł. 20 ct

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896.

L. 10958 (6455 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Chrzanowie do Jana i Magdaleny Trębaczów w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 września i 22 października 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 3, 4 w Karniowicach położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 1225 zł.

Wadyum 123 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 13 sierpnia 1896.

L. 12197 (6445 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Majera Steinera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 250 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców dłużnika Gerszona Rath w Kołomyi pod nk. 81 położonej wel. 77/IV objętej w dwóch na dzień 24 września 1896 i 27 października 1896 każdym razem na gd. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1581 zł. 81 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 158 zł. 20 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 25 lipca 1896.

L. 60828 (6104 3—3)

Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna“ w powiecie Przemyślańskim położony wraz z gruntami w łącznym obszarze około 296 morgów, z czego przypada 1 morg 195□° na ogród, 32 morgów 1410□° na łąki a 260 morgów 1423□° na rolę — na okres dwunastoletni.

Licytacya za pomocą ofert pisemnych, odbędzie się dnia 24 września 1896 tj. we czwartek o godzinie 11 przedpołudniem w biurze I Departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się za pierwsze sześciolecie po 1400 tj. tysiąc czterysta zł. wa. rocznie a za drugie sześciolecie po 1600 tj. tysiąc sześćset zł. wa. rocznie, wadyum zaś w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat kr. st. miasta
Lwow, dnia 11 sierpnia 1896.

L. 2970 (6433 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 172, 597, 609, 173 ks. gł. gm. kat Tyczyn objętych, na imię Jana Kaplity zaintabulowanych, 1/4 części realności lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej, na imię Leiby Schneeweissa zaintabulowanej, realności lwh. 97 i 98 ks. gr. gm. kat. Hermanowa objętych na imię Jana Rudki zaintabulowanych w dniach 28 września i 28 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 850 zł., 230 zł., 300 zł., 125 zł., 278 zł. 75 ct., 3700 zł., 114 zł

Wadyum 85 zł., 23 zł., 30 zł., 12 zł. 50 ct., 27 zł. 87 $^1/_2$ ct., 370 zł., 11 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 czerwca 1896.

L. 5868 (6454 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 140 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 września 1896 i dnia 12 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 396 w Andrychowie położona dłużnika Jana Wiercimaka własnej.

Cena wywołania 3420 zł. 25 ct.

Wadyum 342 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jest dr. Jan Malec.

Andrychów, 11 sierpnia 1896.

Konkursa.

L. 115 (6419 2—3)

Do natychmiastowego obsadzenia jedna posada dyetaryusza posiadającego egzamin tabularny z płacą 1 zł. 50 ct., dziennie druga z płacą po 30 zł. miesięcznie.

Dobre i szybkie pismo wymagane.

C. k. Sąd powiatowy
Żółkiew, 28 sierpnia 1896.

L. 62564 (6441 2—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Jabłonowie w powiecie Kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . 300 zł.
płacą rocznych . . . . 300 zł.
za telegraf . . . . 120 zł.
i ryczałt kancelaryjny . . . . 80 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 września b. r do c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 2657 (6423 1—3)

Konkurs celem obsadzenia jednej posady prowizorycznego dozorcy więźniów drugiej klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu, upływa z dniem 24-go września 1896.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 28 sierpnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 20470 (6470)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma „Monitor“ z dnia 21 sierpnia 1896 pod napisem: 1. „Dziwny sposób dyscyplinarki“ i 2. „Z tajników tarnopolskiego Starostwa“ w ustępach od słów „W poprzednim numerze“ do słów „na każdym kroku“ i od słów „Niema co mówić“ do słów „masło, jaja etc.“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1896.

Upadłości.

(6438 2—2)

Zarządca masy konkursowej Racy Wiesenberg w Drohobyczu ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 15 lipca b. r. w celu zrealizowania pozostałego majątku masalnego, rozpisuje publiczną licytacyę przez pisemne oferty na dzień 16 września b. r. o godz. 12 w południe w biurze adw. Apfla w Drohobyczu.

Cena szacunkowa wynosi 570 zł.

Oferty w 10 $_0/^0$ wadyum zaopatrzone wnosić należy do biura adw. Apfla w Drohobyczu najdalej do 16 października godz. 9 rano.

Spóźnione i w należyte wadyum nie zaopatrzone oferty nie będą uwzględnione.

Zarządca masy: Maks Hoch

L. 12389 (6447 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Berla Wagschala właściciela kramu towarów bławatnych w Komarnie a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Piotra Zukotyńskiego c. k. radcę Sądu krajowego i kierownika Sądu powiatowego w Komarnie a tymczasowym zawiadowcą pana dr. Radlmessera adwokata w Komarnie.

Wierzycieli masy rozbiorowej Berla Wagschala wzywa się, aby w dniu 21 września 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Komarnie w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 27 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Komarnie lub w pobliżu Komarna mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 27 sierpnia 1896.

Kuratele.

L. 6036 (6414)

Wasyla Kotelkę Jurka z Horodenki uznaje się marnotrawcą i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Michała Rawluka z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 30 czerwca 1896.

L. 8651 (6409 1—3)

Anna Prajsnar córka ś. p. Jędrzeja z Haczowa uznaną została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 16 czerwca 1896 l. 4237 za głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Błaża z Jabłonicy polskiej.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 23003 (6371 1—3)

Jan Stańczyk z Szynwałdu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Wojciech Niemiec z Szynwału.

C. k. Sąd powiatowy m. del.
Tarnów, dnia 16 sierpnia 1896.

L. 10054 (6426 1—3)

Franciszek Furczyk z Bestwiny, który decyzyą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 12 stycznia 1895 l. 85 za umysłowo chorego uznanym został i dla którego Sąd tutejszy kuratorem Jakóba Furczyka ustanowił, został decyzyą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 25 lipca 1896 l. 4571 z pod tej kurateli uwolnionym

C. k. Sąd powiatowy
Biała, dnia 31 lipca 1896.

L. 2997 (6437 1—3)

Uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 2 kwietnia 1896 l. 12791 uznano Katarzynę z Karamonów Wieprzkową umysłowo chorą, kuratorem ustanawia się Antoniego Kota.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 5030 (6430 1—3)

Jan Zygmunt syn Marcina z pod lk. 71 z Brzozy królewskiej uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Jakóba Banasia.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 22 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15014 (6403)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 12 czerwca 1895 l. 11718 firmy: „nowa piekarnia Chaima Schindla w Tarnowie.

Tarnów, 16 lipca 1896.

L. 1905 (6353 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chomyka, że w sprawie egzekucyjnej Pini Cell przeciw Ołeksie Jaworskiemu pto 115 zł. 30 ct. wa. przeznaczona dla niego uchwała tus. z dnia 14 listopada 1895 l. 11030 doręczona została do rąk kuratora p. Edwarda Suchardy c. k. notaryusza w Chodorowie.

Chodorów, 2 marca 1896.

L. 7493 (6350 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, firmy spółkowej „Emanuel Löw i Nuchim Löw wyrąb lasu i handel drzewem w Żyznowie“ z tem, że obaj spólnicy jako właściciele powyższej firmy wspólnie pełnem imieniem i nazwiskiem firmę podpisywać będą.

Rzeszów, 30 lipca 1896.

L. 16774 (6346 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredyt. dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Seidzie Bitkower o 550 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Seidy Bitkower adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adw. dr. Trachtenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 4 lipca 1896 l. 13368 dla Seidy Bitkower przeznaczony.

Kołomyja, dnia 15 sierpnia 1896.

L. 6568 (6413 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Fedora Mandziuka przeciw Iwanowi Mandziukowi pto 14 zł. 70½ ct. z pn. odbędzie się przymusowa relicyta-ya realności dłużnika wyk. hip. 81 w Dakszowej położonej w dniu 19 października 1896 o godz. 10 rano w Sądzie, przy której realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 95 zł., wadyum 9 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 25 maja 1896.

L. 13837 (6472 1—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Annę Bajko czyli Bajko zawiadamia się, iż na wniesiony 2 lipca 1893 l. 14518 przeciw niej pozew Wilhelma Pfeiffera o uznanie i intabulacyę prawa własności 3/4 części ciała hip. wyk. 8 gm. Komarów objętego celem bronienia praw jej ustanowiono kuratorem onejże adwokata Aichmüllera w Stryju, wyznaczając w tej sprawie termin na dzień 14 października 1896 o godzinie 9 rano.

Zarazem wzywa się pozwaną, aby przed terminem tym kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub innego zastępcę Sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 8 sierpnia 1896.

L. 7686 (6266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Midurę, że Salamon Steuer wniósł przeciw niemu skargę de praes 23 lipca 1896 l. 7686 o zapłacenie sumy 50 zł., na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 21 października 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Midurze wójtowi z Wadowic gór. swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 25 lipca 1896.

L. 4056 (6427 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie wzywa wszystkich roszczących sobie pretensye do spadku po śp. Wincentym Małeckim właścicielu realności pod l. p. 255 w Dolinie, zmarłym dnia 29 stycznia 1879 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, aby na terminie dnia 25 sierpnia 1897 o godz. 9 przed południem stanęli i pretensye swe do powyższej masy zgłosili i wykazali, lub też do powyższego terminu swe pisemne podanie wnieśli, ile że po upływie tego terminu w razie wyczerpania powyższego spadku zgłoszonymi pretensyami do spadku tego o ile im nie przysługuje prawo zastawu na majątku spadkowym, żadnej pretensyi rościć sobie nie będą mogli.

Dolina, 23 lipca 1896.

L. 9978 (6462 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Dydo, że Jakób Majer Schüller przeciw niemu i Janowi Gawronowi skargę o 200 zł. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta z Mielca terminu do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 września 1896 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 9 sierpnia 1896.

L. 4407 (6417 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Skwarę, że przeciw niemu wniósł pod dniem 2 maja 1896 l. 4407 Izrael Wiesen pozew o zapłatę kwoty 16 zł wa. z pn. w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 września 1896 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla pozwanego kuratora Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 31 lipca 1896.

L. 3447 (6416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Młynarczyka, iż w sporze drobiazgowym Kelmana Bienenstocka przeciw niemu o 32 zł. 25 ct. ustanowiono dla niego kuratorem Jędrzeja Młynarczyka ze Strzelec Wielkich i termin do rozprawy na dzień 24 września 1896 r. o godzinie 9 rano wyznaczono.

Radłów, 10 czerwca 1895.

L. 4908 (6443 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Przemyślu w sprawie o wydzielenie gruntów pod budowę kolei, zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Józefa Gunkla, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 7 grudnia 1895 l. 8587, ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie adw. dr. Mantla.

Wzywa się zatem Józefa Gunkla, by z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 16 marca 1896.

L. 8184 (6442 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu w sprawie c. k. Jeneralnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych o wydzielenie gruntów pod tor kolejowy, zawiadamia Konstantego Wnorowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 7 grudnia 1895 l. 8587 ustanowiono dlań adwokata dr. St. Angermana kuratorem ad actum.

Wzywa się zatem Konstantego Wnorowskiego, by się z kuratorem co do swych praw porozumiał, inaczej bowiem sam sobie skutki przypisze.

Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1896.

L. ...97 (6317)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że c. k. Austryacka kolej państwowa wniosła do tutejszego Sądu podanie o wydzielenie gruntów pod budowę drugiego toru na linii Kraków-Lwów w gminach Stróżów, Krzemienica, Łańcut, Podźwierzyniec, Głuchów, Kosina i Rogóźno nabytych, a zarazem wzywa wszystkich, którzyby się tem wydzieleniem pokrzywdzeni czuli, aby w 6 tygodniach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu za kratkami sądowymi zarzuty swoje wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na zamierzone wydzielenie uważane będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 17 maja 1896.

L. 47694 (6340 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 22 lipca 1896 do l. 47.694 wniosła Mali Mensch i tow. pozew przeciw Jechielowi Herschowi Klabr z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, względnie jego z życia miejsca pobytu i nazwiska niewiadomym spadkobiercom i prawonastępcom o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 412¾ prawa zastawu dla sumy 231 zł. 15 kr. m. k. z pn na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jechiela Herschaa Klahr nie jest wiadome został dla niego adw. dr. Julian Ilewicz kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Włodzimierz Szafrański zamianowany.

Wzywa się zatem Jechiela Herscha Klahr, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej za zaniedbania wzniknąć mogące następstwa szkodliwe samemu sobie przypisze.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1896

L. 3411 (6333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora Hoffmana, że dla niego celem doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 22 stycznia 1896 l. 350 dozwalającej egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla sumy 433 zł. 17 ct. z pn. w stanie biernym realności lwh. 953 ks. gr gm. Maków objętej na rzecz Administracyi dóbr w Dobry, ustanowił kuratorem ad actum Aleksandra Paczoskiego c. k. notaryusza w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 17 lipca 1896.

L. 4704 (6322)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Pierwsza parowa mleczarnia w Białej“ zaś w języku niemieckim „Erste Dampfmolkerei in Biala“ której używał Juliusz Korn jako utrzymujący handel mlekiem i masłem w Białej.

Wadowice 1 sierpnia 1896.

L. 18068 (6321 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Ozyasza Kupferberga, z miejsca pobytu niewiadomego, przedtem w Korczynie zamieszkałego, że przeciw niemu Izrael Kamin z Tarnowa uzyskał w dniu 15 sierpnia 1896 do l 17432 nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. w. a. z pn. który ustanowionemu dlań kuratorowi tut. adw. dr. Mützowi doręczono.

Tarnów, 23 sierpnia 1896.

L. 9222 (6312)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że 1 sierpnia 1892 zmarła w Hankowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Anna z Kinaszów Antoszko do której spadku z ustawy powołani są także małoletni Jan Romaniszyn i Marya Romaniszyn.

Ponieważ pobyt nazwanych małoletnich jest niewiadomy, przeto wzywa się opiekuna z pobytu również niewiadomego, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu wniósł oświadczenie do spadku inaczej przewód spad kowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nazwanych małoletnich adw. dr. Romerem.

Mościska, 10 sierpnia 1896.

L. 5057 (6314 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, iż dnia 19 listopada 1894 zmarł Maciej Michalik w Żakowej ad Grajów z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedziczem żonę swą Katarzynę z Dębowskich Michalikową.

Sąd nie znając pobytu Agaty z Michalików, siostry Macieja Michalika, córki Antoniego i Katarzyny z Ignacych Michalików, wzywa, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku; w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Franciszkiem Aywasem dla niej ustanowionym.

Wieliczka, 24 czerwca 1896.

L. 19670 (6374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 27 lipca 1855 w Brodach zmarł Mojżesz Joel Dolk vel Dolg, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego tego sądowi nie są znani, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Jakóbem Bykiem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczne Państwu przyznane będą.

Brody, dnia 25 listopada 1895.

L. 4360 (6367)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Joachim Pilzer“ właściciel młynów w Zabłociu ad Żywiec i Łodygowicach, że spółwłaściciel tej firmy Joachim Pilzer wystąpił z tego przedsiębiorstwa z dniem 30 czerwca 1896 i z dniem tym prawo jego podpisywania tej firmy zgasło, że odtąd Siegfried Pilzer jest jedynym właścicielem powyższej firmy, do zastępstwa tej firmy wyłącznie uprawnionym i tylko na firmę tę podpisywać będzie.

Wadowice, 18 lipca 1896.

L. 2662 (6369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Fedka Podolaka, że w celu doręczenia mu uchwały z dnia 28 stycznia 1894 l. 20649/93 dozwalającej intabulacyę prawa własności dla Fedka Cymbryły do 1/6 części realności whl. 103 i 165 gm. Sadkowice objętych, na Fedka Podolaka zapisanej, ustanowiono dla niego adwokata dr. Humieckiego w Samborze kuratorem.

Sambor, dnia 5 maja 1896.

L. 266 (6368 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie tabularnej, o zaintabulowanie Jakóba Bom boli za właściciela parc. grunt. lk. 105 l a Tomasza Honcza za właściciela parc. bud 94/1 i grunt. 106/1 i 105/3 wydzielić się mających z wykazu hip. l. 326 gminy Kalinów, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sternheima kuratorem w osobie adwokata dr. Humieckiego z substytucyą adwokata dr. Aleksandrowicza.

O tem zawiadamia się Jakóba Sternheima, aby potrzebnych wyjaśnień udzielił swemu kuratorowi, lub też innego zastępcę sobie ustanowił.

Sambor, 16 marca 1896.

L. 1522 (6388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Muchę, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie przeciw Walentemu i Zofii Muchom pto 300 zł. dla niego kurator w osobie adwokata dr. Leona Madeyskiego w Tyczynie ustanowiony i temuż tutejszosądowe rezolucye z dnia 15 sierpnia 1895 l. 6903 i z dnia 31 października 1895 l. 9512, którémi dozwolono na egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 25 gminy Błażowa i protokół egzekucyjnego oszacowania tejże realności do sądu przyjęto, doręczone zostały.

Tyczyn, dnia 5 marca 1896.

L. 3592 (6370 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Parankę z Warchołów Pletelnickę, że w celu doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 14 marca 1895 l. 803 dozwalającej intabulacyę prawa własności dla Michała Warchoły do 1/4 części realności whl. 229 ks gr. gminy Rakowa objętej na jej imię zapisane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. Dr. Brylińskiego z Sambora.

Sambor, dnia 5 maja 1896.

L. 4922 (6378 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 12 maja 1896 l. 3379 ustanawia Wawrzyńca Gancarza z Nowosiółki, kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Kołodka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 8 lipca 1896.

L. 15616 (6382 1—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa i Katarzynę Wojciechowskich, że Mordko Baar i Eidla Baar wnieśli do tut. Sądu dnia 11 grudnia 1895 l. 15616 z sprośbą o wdrożenie postępywania amortyzacyjnego odnośnie do zaintabulowanej na rzecz Józefa i Katarzyny Wojciechowskich w poz. 1 karty C. whl. 360 ks. grunt. gminy Komarno pretensyi z r. 1836 w kwocie 138 zł. a. w. mk. z pn., że termin w zgłoszeniu roszczeń upływa z dniem 1 marca 1897 i że kuratorem dla nich ustanowiono p. adw. dr. Gottlieba w Komarnie polecając im, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

Komarno, dnia 30 grudnia 1895.

L. 17108 (6320 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie Antoniego Nieduszyńskiego o amortyzacyę karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 50701 pierwotnie na 800 zł. i na nazwisko Joanny Kohane i Henryka Silbera opiewającej, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Joanny Kohane i Henryka Silbera kuratorem adw. dr. Steca z substytucyą adwokata dr. Tertila.

Tarnów, 13 sierpnia 1896.

L. 13117 (6319 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Józefa Bechera Mojżesza przeciw Saulowi Weismann o 150 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Saula Weismana adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 20 czerwca 1896 l. 12273 dla Saula Weismana przeznaczony.

Kołomyja, 11 lipca 1896.

L. 4033 (6332)

Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Namysłowskiej celem doręczenia rezolucyi z dnia 26 sierpnia 1895 l. 5138 w sprawie hipotecznej realności lwh. 58 gm. Alwernia, kuratorem Antoniego Blasińskiego z Alwerni i o tem ją edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 15 lipca 1896.

L. 16778 (6362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie ogłasza niniejszem, że dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Ludwika Głowackiego, właściciela realności w Zamarstynowie i fabryki pudełek sieciowych ustanawia się kuratora w osobie p. adw. kraj. dr. Bronisława Michalewskiego, którego się do zarządu majątkiem kuranda upoważnia.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1896.

L. 957 (6464 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rożna syna Michała zawiadamia się, że Wojciech Kapuściarz wniósł przeciw niemu i spólnikom skargę de praes. 22 kwietnia 1892 l. 3892 o własność i posiadanie połowy posiadłości lwh. 202 ks gr. gm. Klikuszowa i lwh. 294 gm. Obidowa.

Do dalszej rozprawy ustnej w tym sporze wyznacza się termin na dzień 3 września 1896 o godz. 9 rano a dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rożna ustanawia się kuratorem Józefa Rożna z Klikuszowej.

Temu kuratorowi winien pozwany dostarczyć środków dowodowych do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe następstwa przypisze własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 9541 (6385 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Małka, że Wojciech Małek przeciw niemu skargę o 45 zł. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta z Mielca, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 września 1896 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 11003 (6365 3—3)
Dnia 17 czerwca 1896 l. 11003 wniósł do tutejszego sądu Juliusz Winter przeciw nieznanej z miejsca pobytu Chanię Krell i tow. pozew o rozdział współwłasności realności whl. 2642 do zastępowania pozwanej ustanawia się na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Horowitza z zastępstwem adwokata dr. Zarzyckiego i podaje się do wiadomości w tym celu, aby pozwana albo ustanowionemu dlan kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 11523 (6376 3—3)
W sprawie drobiazgowej Wawrzyńca i Reginy Kozłów przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie 1-o śl. Minorczyk 2o Wąż o 7 zł ustanawia się kuratorem dla tejże pozwanej adw. dr. Szancera z Dąbrowy.

Zarazem wyznacza się do rozprawy ustnej wedle post. drob. termin na dzień 30 września 1896 o 9 rano, na który się strony wzywa.

Dąbrowa, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 4764 (6373 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie, nieznanego z miejsca pobytu Ilka Feszowicz z Smolnika zawiadamia, że wskutek pozwu Abrahama Bimka de praes 31 lipca 1896 l. 4764 przeciw niemu o zapłacenie 130 zł. a. w. z pn. termin na dzień 16 września 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Ferycz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 lipca 1896.

L. 11522 (6375 3—3)
W sporze drobiazg. Stanisława Miełły przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie 1-o Minorczykowej 2-o Wąż o 10 zł. aw. z pn. ustanawia się kuratorem dla tejże pozwanej p. adw Dr. Szancera z Dąbrowy.

Zarazem wyznacza się do rozprawy ustnej wedle postępowania drob. termin na dzień 30 września 1896 o godzinie 9 rano, na który się strony wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 7909 (6298 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Ewy Chomickiej przeciw Bazylemu i Izaakowi Trachtenberg pto 16 zł. 33 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Trachtenberga kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 15 czerwca 1896.

L. 3824 (6323 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia nieobecnego Jana Marka, że w sporze przeciwko niemu na skargę Bartłomieja Mikosia o zapłacenie 100 zł. w. a. dla niego kurator adw. dr. Baranowski ustanowiony i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 3 listopada 1896 wyznaczony został, wskutek czego jest rzeczą pozwanego kuratorowi temu dostarczyć środków obrony, lub innego zastępcę obrać i o tem sąd zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 31 lipca 1896.

L. 5586 (6352 2—3)
W stanie biernym realności lk. 81 lwh. 143 w Andrychowie jest na karcie C w poz. 1 następujący wpis Nr. 213 jud. praes. 22 Juni 846: Zu folge Magistratsverordg. ditto 26 Juni 846 Z. 213 jud. wird auf Grund des im Juste im: Buche III pag. 455, 456, 457, 458 N. ser. 180 eingetragen von Johann Matlak gehörigen Hause Nr. 77 alt N. 81 neu sammt Garten ein mit 5% verzinglicher Capital per Vierzig gulden C. Münz. für die Pupillen Adam und Maria Kamiński intabulirt. Na prośbę właściciela dr. Jana Malca wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do tej wierzytelności, by do dnia 1 września 1897 r w tut. sądzie takowe zgłosili, gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie wpisu powyższego będzie dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 10 sierpnia 1896.

L. 3186 (6345 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Br. Ludwika Graevego, iż celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 maja 1893 l. 2735 ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Feliksa Gaszyńskiego z Jasła.

Jasło, dnia 6 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.